Nr. 49 Kraków, dnia 5 Grudnia 1915 r. Rok III.

PIAST

Tygodnik polityczny, społeczny, oświatowy, poświęcony sprawom ludu polskiego.
Naczelny organ Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Redakcya i Administracya: KRAKÓW, MAŁY RYNEK 4. Telefon 1286.	Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Józef Rączkowski.	Cena ogłoszeń: 1 korona za wiersz petitowy.
Kosztuje rocznie w Austryi . . . . . . 4 K za granicą . . . . . . 5 K Numer pojedynczy 10 hal.	Wychodzi co niedzielę.	Rękopisów redakcya nie zwraca.

Dzierżawne czy parcelacyjne Spółki rolnicze?

Wojna podminowała większe własności rolne w niebywały sposób. Zachodzi więc prawdopodobieństwo, że po wojnie zaczną dwory w przyspieszonem tempie przechodzić w inne ręce. Z punktu widzenia narodowego osiada na naszych czołach troska, aby ta polska ziemia nie przechodziła w wrogie nam ręce.

Ze strony większych posiadaczy czyni się starania, by wogóle nie dopuścić do wyzbywania się ziemi przez większych posiadaczy, a to tak w drodze sprzedaży w całości, jak też w drodze parcelacyi.

Organ c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego »Tygodnik Rolniczy« i p. Ben. Wygoda w »Piaście« proponują zorganizowanie włościańskich spółek dzierżawnych, które przy pomocy rządu i przy wszystkich korzyściach, wynikających z wspólnego, celowego działania, będą mieć na oku ratowanie polskiej ziemi.

P. A. Wiśniewski proponuje w »Tygodniku Rolniczym« zakładanie trzech typów spółek dzierżawnych.

Pierwszy typ obejmowałby najbardziej luźno zorganizowane spółki, a polegające na tem, że mający zamiar przystąpić do dzierżawy rolnicy wybierają z pośród siebie pełnomocników, rodzaj dyrekcyi, do przeprowadzenia umów i do rozdziału parcel między poszczególnych członków.

Drugi typ obejmowałby spółki, opierające się na takiej organizacyi, że wydzierżawiony dla spółki obszar musiałby być podzielony na niwy, według ustalonego płodozmianu dla całego obszaru. Każdy spólnik miałby w każdej niwie pewną część, którą to częścią nie mógłby dobrowolnie rozporządzać, lecz musiałby zastosować się do całego planu, tak, że cała niwa musiałaby obejmować jeden rodzaj plonu, n. p. oziminę, a nawet jeden gatunek zboża n. p. żyto.

Trzeci typ opierałby się na zasadzie, że całe wydzierżawione gospodarstwo byłoby prowadzone na wspólny rachunek wszystkich członków-udziałowców.

Takie spółki miałyby na celu odroczyć czas sprzedaży obszarów dworskich, aż dopóki grunta nie zdrożeją.

P. Ben. Wygoda nawołuje w »Piaście« również do tworzenia rolniczych spółek dzierżawnych, lecz z artykułu jego można wyczytać inny cel, a mianowicie: „Mnożyć pieniądze, a potem rozkupić ziemię dzierżawioną".

Może komuś nie podobać się cel, postawiony przez p. Wygodę, lecz z punktu widzenia siły narodowej należy uważać ten wniosek jako zasługujący na wielką uwagę. Utworzenie z jednego obszaru dworskiego, wegetującego tylko siłą bezwładności, kilkudziesięciu silnych, zdrowych, chłopskich gospodarstw, zaspokojenie »głodu ziemi«, zatrzymanie ludzi w kraju — to przecież korzyść dla narodu i dla państwa.

I gdy się tak, a nie inaczej patrzymy na tę sprawę, możemy domagać się od c. k. rządu pomocy zmierzającej do poparcia wyżej przedstawionych celów.

Lecz my pójdziemy o krok dalej i postawimy nowy wniosek.

Propagowane przez »Tygodnik Rolniczy« typy spółek mają między innemi na oku wzmocnienie siły produkcyjnej ziemi, przez to, że włościanie nie włożą ostatniego grosza w ziemię, lecz zachowają część swych oszczęd-

ności na zakupno inwentarza, mającego się przyczynić do wydatności ziemi. Jest możliwem, że dwa ostatnie typy spółek możeby osiągły choć w części ten cel, gdyż możnaby przy nich użyć wspólnych maszyn rolniczych i t. p., lecz typy te, chociaż doskonałe, są niepraktyczne i jako takie nie wejdą w życie. W życie może wejść tylko typ pierwszy, bardziej rozłożony, a nie zmierzający już tak do podniesienia produkcyi, jak raczej do uzyskania największego dochodu ze ziemi, przy wyjałowieniu ziemi.

Tylko ten typ spółek może się gdzieniegdzie udać, lecz spółki tego rodzaju tylko odroczą sprzedaż gruntów, aż do chwili podniesienia cen, już i tak wygórowanych. Jest to więc tylko bat na chłopską skórę.

Dlatego nie spółki dzierżawne, lecz — twórzmy — spółki parcelacyjne. Nasi posłowie powinni nam dopomódz i spowodować stworzenie finansowych, parcelacyjnych instytucyj, któreby przy pomocy c. k. rządu udzielały włościanom taniego kredytu na parcelacye, lecz organizacya tych instytucyj powinna wykluczać pośrednictwo i wpływ powiatowych czynników.

Nie czekajcie, aż grunta dworskie zakupią wrodzy nam niekiedy pośrednicy, lecz wytężcie chłopi siły, bo lepiej jest zapłacić właścicielom uczciwą cenę, niżby te pieniądze miały być obrócone kiedyś na naszą zgubę, znalazłszy się w rękach pośredników.

Dobre i spółki dzierżawne. Twórzmy więc i spółki dzierżawne, lecz zwracajmy całą uwagę na spółki parcelacyjne rolnicze, jako zmierzające wprost do celu.

Upewniwszy się co do stałości wynikającej z własności ziemi, będą mogli włościanie zawiązywać dla lepszego spieniężania produktów rolnych, różne związki mleczarskie, hodowlane lub organizować udziałowe spółki dla prowadzenia jakiegoś przedsiębiorstwa rolniczo-przemysłowego, jak młyna parowego, gorzelni i t. p., a chociażby przy tych operacyach znikła z powierzchni ziemi jaka czasy średniowiecza pamiętająca gorzelnia, nie wielka stąd powstanie szkoda, bo ziemniaki zjedzą ludzie lub zwierzęta domowe.

Trzeba tylko ludzi energicznych i mądrej propagandy w prasie ludowej.

Józef Kubisz, z Łyczany.

Cześć ci, o mężny ludu mój!...

Cześć ci, o mężny ludu mój,
Za twoje orły młode,
Co dumnym szlakiem pędzą w bój
Wywalczyć krwią swobodę.

Nie śnią o Polsce w mglistych snach,
Lecz z bronią w twardej ręce.
Wolności mocny wznoszą gmach,
Kres kładąc naszej męce.

Zapada przeszłość w grobu cień,
Przyszłości duch ich strzeże,
Budzisz się lwem w odwetu dzień,
Ty Ludu — Bohaterze!

Potęgą ducha dał ci Bóg,
Twej dłoni moc i dzielność,
Uwierzył w siłę twoją wróg
I w Polski nieśmiertelność!

Cześć ci, o mężny ludu mój,
Za sławę twoich synów,
Cześć im za Czyn, za krwawy znój,
Cześć za śmierć wśród wawrzynów.

J.

Franciszek Piątkowski,
z Łyczany.

Pod adresem c. k. kraj. Dyrekcyi skarbu.

We wielu sądach obwodowych zniszczyli Moskale mapy katastralne, hipoteczne i księgi tabularne. Ludność na tem cierpi, gdyż nie może otrzymać załatwienia swych spraw i długo jeszcze będzie na załatwienie czekać.

Zanosimy prośbę do c. k. krajowej Dyrekcyi, by zechciała te braki uzupełnić.

Są wsie, gdzie spustoszenie jest tak wielkie, że granic parcel odszukać nie można; jakżeż w takich warunkach można myśleć o oznaczeniu miejsca na budynki, jak łatwo cudzą miedzę można przekroczyć. W razie przekroczenia, jakie następstwa? Procesy, komisye, koszta, sądy i inne nieprzyjemności. Prosimy bardzo, gdy tylko pora roku na to pozwoli, by geometrzy rządowi z urzędu przedsiębrali wytyczenia zatartych granic i z tem się możliwie prędko uporali.

Klaudyusz Angerman
poseł do Rady państwa.

Każdy ludowiec powinien prenumerować nasze pismo!

Lud polski Warszawie.

Mnożą się składki z każdym dniem; co tydzień suma ich rośnie. Lud polski składa grosz po groszu, by przyjść głodnej braci z za kordonu z pomocą, gminy nasze prześcigają się w ofiarności. Cześć wszystkim, którzy składają ofiary, cześć tym, co się ich zbieraniem zajmują. Staniemy przed Warszawą nie z drobną kwotą, ale z kilku tysiącami koron, które naprawdę otrą łzę niejedną, uratują niejedno polskie życie. Warszawa Ci, szlachetny ludu polski, za to podziękuje.

Cyfra składek, nadesłanych do naszej Redakcyi, doszła w ubiegłym tygodniu do pięknej sumy

5941 koron 22 hal.

a składki jeszcze płyną. W najbliższych dniach zamkniemy składkowanie i pieniądze prześlemy do Warszawy.

Wykaz składek.

W poprzednim numerze podaliśmy ogólny wykaz składek z kilku gmin. Poniżej podajemy szczegółowy wykaz ofiarodawców z tych właśnie gmin:

Gmina Perla 15 K 80 h, zebrane przez Józefa Jakubasa:

Po 1 koronie złożyli: Gala Katarzyna, Kalawa Wincenty, Jakubas Katarzyna, Jakubas Stanisław, Jakubas Józef, Jakubas Zofia. 1 K 20 h: Jakubas Walerya. Po 80 halerzy: Bogusz Rozalia, Curyło Aniela. 70 halerzy: Jakubas Honorata. Po 60 halerzy: Bernady Stanisław, Hamielec Michał, Jakubas Jan, Jakubas Apolonia. 50 halerzy: Borowiec Apolonia. Po 40 halerzy: Hebda Andrzej, Jakubas Aniela, Jakubas Wojciech, Jakubas Walenty, Sowa Honorata, Bogusz Stanisław. Po 30 halerzy: Bogusz Józef, Borowiec Marya. Po 20 halerzy: Hebda Stanisław, Bartos Józef.

Gmina Nozdrzec 14 K 40 h, zebrane przez Apolonię Toczkównę:

Po 1 koronie złożyli: Toczek Wojciech, Toczek Tomasz, Toczkówna Apolonia, Toczkowa Katarzyna, Karnasowa Zofia, Potoczna Zofia, Gierulówna Zofia, Gierulowa Józefa, Toczkówna Marya, Toczkówna Wiktorya, Toczkówna Katarzyna, Toczkowa Wiktorya, Karnasówna Józefa, Toczkówna Katarzyna. 40 halerzy: Toczkówna Zofia.

Gmina Polanka Karol 60 K 61 h, zebrane przez p. W. Adamika, kierownika szkoły:

Grono naucz. szkoły w Polance: W. Adamikowie 10 K, M. Zabierowska 5 K, ks. katecheta Jan Zima 4 K, Jan Zabierowski z Krosna 2 K.

Dziatwa szkolna: 2 korony: Bęben Antonina. Po 1 koronie złożyli: Gabory Józef, Lepak Władysława, Kielar Marya, Jaskółka Bronisława, Pacek Jan, Chudoba Antonina, Bęben Jan, Zajdel Helena, Ginalska Stefania, Bęben Joanna, Janik Paulina, Bęben Stanisława, Lepak Emilia, Łapka Agata. 80 halerzy: Gazda Julia. Po 70 halerzy: Bęben Julia, Warchoł Marya, Pacek Zofia. Po 60 halerzy: Babiarz Alfred, Łapka Joanna, Kisiołek Antonina. Po 50 halerzy: Kasza Zygmunt, Kasza Stanisław, Kasza Jan. Po 40 halerzy: Kubik Marya, Bęben Helena, Bęben Marya, Bęben Helena, Frydrych Helena, Niezgoda Feliks, Warchoł Marya, Bęben Jan, Bęben Franciszek, Biedroń Henryka, Jastrząb Bronisław. 36 hal.: Machnik Zofia. Po 32 hal.: Ginalska Marya, Biedroń Filomena. 33 hal.: Jaskółka Stanisław. Po 30 hal.: Kisiołek Michalina, Zajdel Ludwika, Mendelowska Jadwiga, Donica Piotr, Ziembicki Władysław, Gondela Franciszek, Kędzior Józefa, Kisiołek Adam, Mendelowska Ludwika, Fafajda Helena, Kielar Jan, Kędzior Józef, Łapka Joanna. Po 30 hal.: Niezgoda Ignacy, Frydrych Aniela, Janik Adela, Bęben Emilia, Ginalski Edward, Jastrząb Kazimierz, Bęben Bronisław, Lipiński Edward, Kasza Władysław, Bęben Andrzej, Jastrząb

Mieczysław, Jastrząb Edward, Smolik Antoni, Ginalski Jan, Trybus Jan, Jastrząb Helena, Kasza Franciszek, Bęben Karol, Brzozowska Stefania, Bęben Józef, Krzanowska Weronika, Folta Józef, Warchoł Józef, Gardygała Wanda, Szukała Józefa, Gardygała Michalina. Po 18 halerzy: Piskadło Józef, Habrat Helena, Smolik Helena. Po 16 halerzy: Lipiński Franciszek, Liszka Wiktorya, Bęben Marya, Ginalska Stanisława. Po 12 halerzy: Warchoł Marya, Hejnar Helena, Pacek Marya, Piotrowski Franciszek, Wąsik Bronisława. Po 10 halerzy: Bęben Grzegorz, Kasza Helena, Biedroń Adam, Bęben Alojzy, Ginalski Władysław, Słowik Helena, Słowik Franciszek, Kasza Henryka.

Gmina Cyranka, pow. Mielec 36 K, które złożyli:

2 korony złożyła: Indykowa Apolonia. Po 1 koronie złożyli: Niedbała Walenty, Indyk Józef, Flur Piotr, Ofiara Michał, Indyk Wojciech starszy, Sokół Jan młodszy, Kozik Józef, Wystempek Andrzej, Ćwilewicz Grzegorz, Kolisz Piotr, Ortyl Michał, Niedbała Jan, Dudek Jan, Kamuda Stanisław nauczyciel, Majkowa Agnieszka, żona naucz., Niedbałowa Józefa, Klausowa Karolina, Wystempkowa Rozalia, Kamudowa Marya, Kurmaniakowa Marya, Majek Józefa, Maziarz Anna, Baurowa Marya. Po 60 halerzy: Sokół Piotr, Piskor Piotr, Majkowa Agnieszka, Cyran Antonina, Niedbałowa Marya. 54 halerze: Wilkowa Salomea. 50 halerzy: Indyk Wojciech młodszy. Po 40 halerzy: Majek Jan, nacz. gm., Górski Franciszek, Schab Marcin, Ortyl Stanisław, Maryniak Jan, Sudek Mikołaj, Baor Wawrzyniec, Ortyl Michał, Gazkowa Stefania, Kurdzielowa Marya, Pogodowa Marya. 36 halerzy: Maryniak Józef. 32 halerze: Piszcz Andrzej. 30 halerzy: Piskorowa Bronisława. 28 halerzy: Dziekan Walenty. Po 20 halerzy: Kolisz Kasper, Cyran Mateusz, Sokół Józef, Belcarz Andrzej, Kurmaniak Andrzej, Kurmaniak Tomasz, Kozikowa Bronisława, Kozikowa Anna żona Andrzeja. Razem 36 K 30 h, z czego 30 h użyto na opłatę przesyłki.

Gmina Podniebyle 61 K 64 h, zebrane przez Antoniego Wróblewskiego:

Po 2 korony złożyli: Król Klara, Wojtowicz Wiktorya, Król Zofia, Krygowska Krystyna, Woźniak Katarzyna, Woźniak Anna, Łukaszewska Weronika, Gancarz Ewa, Munia Jan. 1 K 20 h: Woźniak Weronika. Po 1 koronie: Gajda Jan, Łukaszewska Anna, Król Zuzanna, Zajetowski Dominik, Wozniak Helena, Bobek Jędrzej, Drąg Małgorzata, Woźniak Wojciech, Zajchowski Wawrzyniec, Sikora Kazimierz, Gruenspan Józef, Woźniak Józef, Łukaszewski Piotr, Woźniak Michał, Kobak Zofia, Łukaszewski Stanisław, Łukaszewski Tomasz, Łukaszewski Stanisław (Kubusik), Łukaszewski Jędrzej, Pieniążek Tomasz, Wastowicz Karol, Drąg Błazej, Fijałkowski Antoni, Kochanik Jan, Król Sebastyan, Kochanik Józef, Woźniak Jan, Trznadel Stefania, Czekański Izydor, Kobak Maryanna, Pieniążek Anna, Kobak Zofia, Wróblewski Antoni, Woźniak Karolina, Grzegorska Ewa, Zawisza Julia, Łukaszewski Franciszek, Woźniak Michał. Po 60 halerzy: Lańdoch Rozalia, Głowacki Marcin. Po 50 halerzy: Borek Zofia, Borek Ludwika, Woźniak Wojciech (kanonier), Jawin Michał. 44 halerze: Wiśniowski Jan. Po 40 halerzy: Wastowicz Stefania, Kochanik Aleksander. 20 halerzy: Kochanik Michał. Razem 61 K 84 h, z czego na porto użyto 20 halerzy.

Gmina Kąśna Górna 20 K, zebrane przez Józefa Steca:

Po 2 korony złożyli: Szczerba Agata, Mika Jan, Mika Michał, Kryskowska Marya. Po 1 koronie złożyli: Wójcik Jan, Kiełbasa Anna, Mirek Józef, Zięba Paweł, Zięcina Magdalena, Zięcina Karolina, Zięcina Jakób, Kiełbasa Zofia, Haraf Paweł. 60 halerzy: Słowieńska Zofia. 50 halerzy: Stec Józef. 40 halerzy: Mróz Jakób. Po 30 halerzy: Hołda Jadwiga, Skalny Michał. Po 20 halerzy: Rutka Zofia, Gucwa Katarzyna, Kras Michał, Wolski Jan. 10 halerzy: Ziomek Marya.

Przysiółek Głuchówki ad Sanka 20 K 50 h, zebrane przez Tomasza Żaka:

Po 2 korony złożyli: Bojda Franciszek, Żak Tomasz starszy. Po 1 koronie: Żak Tomasz, Janda Marya, Żak Stefania, Sobula Walenty, Lis Ignacy, Lis Józef, Bajdowa Julia, Kuciński Julian, Bojda Stanisław, Żak Agnieszka, Chmiel Ludwik wójt. 70 halerzy: Kleta Franciszek. Po 60 halerzy: Płatek Anna, Ściebur Helena, Bożek Agnieszka, Bojda Wojciech. Po 40 halerzy: Kumela Tekla, Kuciel Balbina, Dyba Magdalena, Madej Marya, Kapusta Regina. Po 20 halerzy: Kuciel Marya, Bestocha Tomasz.

Gmina Tęgoborze 136 K 84 h, zebrane przez Walentego Krężla, nacz. gminy:

8 koron złożył: Swastek Ignacy. Po 4 korony: Długopolski Ferdynand, Ombach Józef. Po 3 korony: Połomski Jędrzej, Kosakowski Paweł. Po 2 korony: Malinowski Stanisław, Krężel Walenty, Uryga Kunegunda, Pałka Jan, Stosur Marcin, Sołtys Joachim, Nowak Julia, Bochuja Jan, Lach Sebastyan, Krawczyk Maciej, Kocoń Franciszka, Kalarus Bonifacy, Kowalczyk Klemens, Pawlik Anna, Schindel Herman, Znamirowski Bartłomiej, Kalarus Salomea, Kalarus Wojciech, Wewióra Wiktorya, Szafraniec Małgorzata, Urbańczyk Regina, Sowa Teresa, Sołdra Franciszek, Kmiecik Marya, Kołodziej Władysław, Burnagiel Józefa, Połomski Franciszek, Kosiaty Jan. Po 1 koronie: Gwiżdż Michał, Jarosz Józef, Steiner Izaak, Steilauf Markus, Opoka Zofia, Gawlak Wiktor, Mrzygłód Jan, Pawłowski Michał, Cebula Wojciech, Krzyżak Jan, Kuźma Marcin, Krawczyk Katarzyna, Wojtuła Michał, Kosakowska Zuzanna, Pierzchała Michał, Antkiewicz Jakób, Gawlak Jędrzej, Sromek Sebastyan, Burnagiel Piotr, Dumana Stanisław, Janusz Stanisław, Sołtys Marek, Kosakowska Magdalena, Oleksy Mikołaj, Stosur Benedykt, Bodziony Urban, Kuźma Jędrzej, Janusz Tomasz, Bodziony Grzegorz, Sołtys Jan, Kmiecik Jadwiga, Sikora Julia, Krzysztoń Dyzma, Goliński Jakób, Szymczyk Dyzma, Kmiecik Piotr, Kuzma Józef, Wolak Franciszek, Połomski Stanisław, Wąsowicz Franciszek, Cebula Józef, Stosur Grzegorz, Kosakowski Jan, Leszczyński Michał, Połomski Walenty, Pierzchała Antoni, Połomski Kazimierz, Duda Jakób, Janusz Andrzej, Waśko Gabryel, Kosakowski Jan, Goliński Jan, Józefowski Feliks, Gwiżdż Michał. 90 halerzy: Pawłowski Jędrzej. 70 halerzy: Wieczorek Piotr. Po 60 halerzy: Łagosz Wojciech, Hochorka Katarzyna. 50 halerzy: Wojna Michał. Po 40 halerzy: Janiak Józef, Zając Helena, Hochorowski Jakób. 34 halerze: Katra Katarzyna.

Gmina Antoniówka koło Stryja 41 K, zebrane przez Józefa Makosia:

10 koron złożył: Omielak Wawrzyniec wójt. Po 2 korony złożyli: Trzop Jan, Warta Józef, Kraszewski Józef, Makoś Józef, Mikieta Teresa, Albert Józefa. Po 1 koronie: Kozina Klemens, Kolaniak Jan, Pal Marcin, Łabuz Jan, Omielak Wojciech, Czarniak Szczepan, Figiel Ignacy, Żur Józef, Dyrcz Jan, Kraszewski Jan, Surmiak Marcin, Kawa Jan, Surmiak Błażej, Jaskółka Józef, Leśniak Wojciech, Maj Wojciech, Zając Katarzyna, Przybyło Kunegunda, Wojtyczko Anna.

W dalszym ciągu otrzymaliśmy składki następujące:

Gminy:

Gmina Maszkienice 15 K 40 h, zebrane przez Rozalię Kitównę. **Gmina Opacie** 25 K. **Gmina Wołowice** 10 K 14 h, zebrane przez ks. Jagochę. **Gmina Zbik** 29 K 50 h, zebrane przez Maryę Kulkównę. **Gmina Łazy Dębowieckie** 38 K 64 h, zebrane przez Katarzynę Mastejową i Helenę Brągiel. **Gmina Sieniawa** 11 K, zebrane przez sekretarza gminy Michała Węglarczyka. **Gmina Siepraw** 22 K 90 h zebrane przez Stanisława Salawę. **Gmina Samocice** 97 K 75 h, zebrane przez Pawła Nowaka; w tem 12 K 85 h złożyły dzieci szkolne. **Gmina** [illegible]**alinie** 23 K 80 h, zebrane przez Antoniego Tomeckiego. **Gmina Bujaków** (powiat bialski) wraz ze szkołą, 203 K 34 h, zebrane przez grono nauczycielskie. **Gmina Wojaszówka** 48 K 77 h, zebrane przez komitet wykonawczy, na którego czele stoją Tomasz Zajchowski i Józef Piękoś. **Gmina Porąbka Uszewska** 32 K 20 h zebrane przez naczelnika gminy Teofila Sady. **Gmina Meszna Opacka** 25 K 80 h, zebrane przez Jana Maurycego. **Gmina Uniszowa** 60 K, zebrane przez naczelnika gminy Michała Orłowskiego. **Gmina Przebieczany** 34 K 30 h zebrane przez żonę naczelnika gminy Śmigielską. **Gmina Krzyszkowice** 62 K 82 h. Obie ostatnio wymienione kwoty przesłał Powiatowy Komitet Narodowy w Wieliczce. **Gmina Huciska** 9 K 50 h, zebrane przez Wojciecha Bieniasa. **Gmina Łężany,** powiat Krosno, 145 K, zebrane przez Stanisława Jorczaka i Stanisława Kozioła. **Gmina Ruda,** powiat Ropczyce, 76 K 6 h, zebrane przez Jana Łojka, sekr. gminy. **Gmina Bestwinka** 11 K 40 h, zebrane przez Józefa Banka. **Gmina Sikorzyce,** 20 K, zebrane przez Urząd gminny. **Przysiółek Grotowa ad Wołowice**

35 K 10 h, zebrane przez Kunegundę Pospułównę i Franciszkę Bębenkową. Gmina Nowojowa Góra 47 K 40 h, zebrane za inicyatywą naczelnika gminy W. Kucisza i asesora Jana Greli. Gmina Zagorow 6 K 20 h, zebrane przez Józefa Bugajskiego. Gmina Sułkowice 36 K. Gmina Soboniowice powiat wielicki, 107 K 60 h. Razem 1234 K 58 h.

Z powodu braku miejsca w dzisiejszym, szczegółowy wykaz ofiarodawców z tych gmin podamy w następnym numerze.

Dzieci szkolne:

Dzieci szkolne w Grochowcu 6 K, przesłane przez nauczyciela p. Feliksa Krzyszkowskiego. Dzieci szkolne w Słopnicach Szlacheckich 14 K, przesłane przez nauczyciela p. Jana Mizerę.

Osoby prywatne:

Feliks Krzyszkowski, nauczyciel w Grochowcu, 1 K. Karolina Krzyszkowska 1 K. Józef Zelcer, z Tomaszowców, 10 K. Marya Boduch, z Pasieki Otfinowskiej, 8 K 50 h, które złożyli: po 2 K: Marya Boduch i Grzegorz Mentel; po 1 K: Michał Boduch i Władysław Fara. Po 50 halerzy: Katarzyna Głowa i Helena Boduch; po 40 halerzy: Aniela Mentelówna, Bronisława Boduch i Marya Kosmanówna; 30 halerzy: Stanisław Mentel. Wojciech Samek z Kobyla 7 K 20 h, które złożyli: po 1 K: Jakób Samek i Wojciech Adamczyk; 60 hal. Marya Samek; 50 hal. Anna Grabarz; po 40 hal.: Anna Samek, Jędrzej Adamczyk, Katarzyna Kaczmarczyk; 30 hal. Katarzyna Nalepczyna; 20 hal. Julia Grabarz; 10 hal. Bronisława Grabarz. Krzyżak Franciszek z Kobyłczyny 7 K, które złożyli po 1 K: Franciszek Krzyżak, Marya Krzyżakowa, Ferdyn nd Krzyżak, Wiktorya Fierlej z Kobyłczyny, Józef Puchal i Katarzyna Puchalowa ze Zmiący, oraz Rozalia Durbas ze Strzeszyc. Antonina Duda ze Szczeciena 21 K 70 h, które złożyli: po 3 K Antonina Duda i Anjela Juszczyk; po 2 K: Marya Styler, Marya Duda, Paweł Sroka, Jan Podasek; po 1 K: Marya Babula, Józef Krawczyk, Katarzyna Krawczyk, Helena Kupiec, Jakób Banaś, Kazimierz Bober i Katarzyna Bełżowska; 70 hal. Tomasz Bober. Pp.: Obmiński, notaryusz, Pawlikowski, burmistrz i Kurzemski, profesor semin. ze Starego Sącza, 20 K. Stanisław Suder, ze Swiątnik Górnych, 14 K 60 h, które złożyli: ksiądz proboszcz J. Migdałek 5 K; po 1 K: Stanisław Suder, Franciszek Siatka, Piotr Kotarba, Katarzyna Kotarba, Joachim Lisiewicz, Marya Dziewońska, Emilia Kotarba, Stanisław Kozioł i Rozalia Michalec; 40 hal. Jan Suder; po 20 hal.: Marya Nowak, Marya Walas, Marya Suder, Bronisława Dębska, Marya Pyrdek ze Sieprawia i Anna Matega z Olszowic. Michał Jarecki, z Polanki Wielkiej 2 K; Tekla Nowak z Frysztaku 2 K 60 h, Józef Folfas Beczka z Witowa 8 K, które złożyli: Józef Basiorka 4 K, Jan Janik i Józef Folfas po 2 K, wszyscy z Witowa. Marya Goczałowa i Zofia Janikówna ze Szczygłowa ad Wieliczka 2 K; Szczepan Urban z Rauchersdorfu w Galicyi 4 K 30 h, które złożyli: po 1 K: Szczepan Urban, Jan Taper, Walenty Taper i Klara Mrunliska; 20 hal. Adam Taper; 10 hal. Karolina Grap. Robotnicy ze Zarównia ad Padew 15 K, które złożyli: 2 K Rup Maciej; po 1 K: Katarzyna Rup, córka Macieja, Katarzyna Sroczeńska z Zachwiejowa, Anna Machdówna, Anna Rup. młodsza, Katarzyna Klockówna. Rup Anna (Nr 5), Rup Anna, corka Józefa, Glazówna Marya, Lisówna Franciszka, Pijałowna Karolina, Domagałówna Marya, Domagała Walerty i Domagała Marcin; 50 hal. Filip Skrzypek; 30 hal. Barszcz Jan. Łucya Wójcik z Radoczy 2 K, Anna Żak 2 K. Zofia Wójcik 2 K. Katarzyna Pietruszka 2 K. Kosycarzówna Helena 2 K. Wojciech Biela z Ostrowa ad Ropczyce 3 K. Maryanna Tkaczyk z Machnówki 2 K 70 h. Hajto Walenty z Czyżyn 4 K. Józef Filar z Tarnowa 1 K. A. Szuflicka, nauczycielka z Felsztyna, 1 K. Razem 146 K 60 h.

W ciągu ubiegłego tygodnia (do dnia 29 listopada włącznie) wpłynęło do Administracyi „Piasta" na pomoc dla Warszawy 1401 K 18 h.

Wykazana w poprzednim numerze suma składek wynosiła 4540 K 4 h.

Do dnia 29 listopada wpłynęło więc ogółem **5941 koron 22 hal.**

Odbudowa kraju.

Komisye gospodarcze Koła polskiego dla spraw rolniczych i miejskich obradowały w Krakowie przez 7 dni, od 19 do 25 października 1915 nad odbudową kraju. Powodem tak długich obrad jest podział dawnej komisyi gospodarczej na dwie osobne komisye: dla spraw rolniczych i dla spraw miejskich (także przemysłowych i rękodzielniczych), wskutek czego sprawy kilkakrotnie musiały być omawiane, t. j. w komisyi rolniczej, komisyi miejskiej, komisyi wspólnej, w której obradach wzięli udział członkowie obu wymienionych komisyj, w liczbie 32, wreszcie po raz czwarty w podkomitecie obu komisyj, który wybrano dla opracowania projektów odbudowy kraju. W obradach wziął udział minister dla Galicyi, Dr Morawski, a w posiedzeniach komisyi wspólnej i podkomitetu, w których przewodniczył prezes Koła, Dr Biliński, także delegat Wydziału krajowego, p. Dr Stanisław Dąmbski.

Dla odbudowania zniszczonych miejscowości, których ilość w 56 zbadanych dotąd powiatach wynosi przeszło 700, z liczbą ludności 800.000, domaga się Wydział krajowy subwencyi, względnie odszkodowania wojennego ze skarbu państwa, dalej środków pieniężnych na donajem sił technicznych, wykupno kawałków gruntów przy regulacyi i komasacyi, na komisye konsensowe (fachowych znawców) i na płace architektów (jednego na kilka powiatów), tudzież bezprocentowych pożyczek długoterminowych dla miast, na budowę kanalizacyi i wodociągów.

Wydział krajowy proponuje dalej, wedle oświadczenia p. Dąmbskiego, utworzenie komisyi krajowej, (złożonej z 2 referentów Wydziału krajowego i 2 reprezentantów Namiestnictwa), oraz komisyj powiatowych (złożonych z 1 delegata Wydziału powiatowego i 1 delegata Starostwa, tudzież inżyniera i architekta) dla załatwiania rekursów budowlanych i przyspieszenia odbudowy.

Wnioski te nie dotykają sprawy projektowanego przez ministra robót publicznych i Koło polskie zakładu techniczno-ekonomicznego dla odbudowy kraju.

Ostatecznie ustalił podkomitet zasady organizacyi zakładu centralnego dla odbudowy kraju i rozszerzenia

akcyi kredytowej galicyjskiego wojennego Zakładu kredytowego, które się przedstawiają, jak następuje:

I. Zakład centralny dla technicznej i gospodarczej odbudowy Galicyi.

Zakład składać się ma z oddziału technicznego ekonomicznego. Zadaniem oddziału technicznego będzie:

1) pomiary dla opracowania projektów regulacyi gmin, komasacyi i parcelacyi gruntów budowlanych, wspólnie z Wydziałem krajowym;

2) opracowanie projektów kanalizacyi i wodociągów, wspólnie z Wydziałem krajowym;

3) porada techniczna, ocena projektów pod względem technicznym i ekonomiczno-finansowym, tudzież przygotowanie typów domów mieszkalnych i budynków gospodarczych;

4) projektowanie i wykonanie budowli dla gmin, powiatów i innych korporacyj publicznych, tudzież osób prywatnych, o ile nie będą do rozporządzenia inne siły techniczne;

5) odbudowa zniszczonych kościołów, szkół i innych publicznych budynków;

6) nadzór techniczny nad budowlami, wykonywanemi przy pomocy finansowej galicyjskiego wojennego Zakładu kredytowego i innych źródeł finansowych, tudzież asygnata zaliczek;

7) pomoc techniczna przy odbudowie zakładów przemysłowych;

8) organizacya i popieranie produkcyi materyałów budowlanych;

9) podniesienie sprawności przemysłu i rękodzieła budowlanego;

10) ewidencya zapotrzebowania materyałów budowlanych, zabezpieczenie ich dostawy i przewozu;

11) zabezpieczenie sił fachowych, pomocniczych i robotniczych, dla odbudowy gospodarczej kraju;

12) współdziałanie przy kalkulacyi i uzyskaniu pokrycia kosztów odbudowy poszczególnych gospodarstw.

Do oddziału ekonomicznego ma należeć:

1) odbudowa produkcyi rolniczej przy współudziale korporacyj rolniczych i Wydziału krajowego;

2) organizacya i popieranie produkcyi nawozów sztucznych, maszyn i narzędzi rolniczych, ewidencya ich zapotrzebowania, zabezpieczenie dostawy i przewozu;

3) organizacya odbudowy przemysłu, rękodzieł i handlu, o ile nie należy do zakresu działania oddziału technicznego;

4) badania statystyczne stosunków gospodarczych, stojących w związku z odbudową i ewidencya całej akcyi odbudowy.

Zakład centralny otrzymać ma charakter osoby jurystycznej i podlegać nadzorowi ministerstwa robót publicznych.

Zarząd zostawać ma pod kierownictwem prezydenta i dwóch zastępców (technicznego i ekonomicznego). Dla porady w sprawach zasadniczych ma być utworzoną Rada przyboczna. Bliższe szczegóły zawierać będzie regulamin, który wyda ministerstwo robót publicznych. Prezydenta, jego zastępców i członków Rady przybocznej mianować ma minister robót publicznych.

Dla przeprowadzenia poruczonych mu zadań miałby zakład otrzymać dotacyę ryczałtową, na razie 50 milionów koron. Zakład miałby prawo rewizyi pod warunkami, które będą ustanowione.

Wnioski te ma przedłożyć prezes Koła prezydentowi ministrów, a następnie wspólnie z przewodniczącymi komisyj gospodarczych, eksc. Długoszem i eksc. Leem, ministrowi robót publicznych.

Przy tej sposobności omawiano zamierzone przez banki wiedeńskie i krajowe utworzenie wielkiego przedsiębiorstwa dla odbudowy kraju, do którego mieli już przystąpić pp. Dr Lisowiecki, hr. Stanisław Mycielski i hr. Scipio, — i wyrażono obawę, że taka monopolowa instytucya pozbawiłaby pracy i kredytu krajowych techników, budowniczych, przedsiębiorców i rzemieślników. Jak się jednak dowiadujemy ze strony poważnej, spółka banków zamierza starać się tylko o oddanie jej wielkich robót kolejowych i drogowych, nie myśli zaś zajmować się odbudową miast i wsi.

II. Rozszerzenie działalności Galicyjskiego wojennego zakładu kredytowego.

Z szerokiego programu, jaki rozwinął poseł Gross, a który obejmował utworzenie osobnego zakładu kredytowego dla miast, z osobną dyrekcyą i osobną radą administracyjną, uchwalono ze względu na trudności urzeczywistnienia tego programu przyjąć trzy postulaty, a mianowicie:

1) ażeby pomocą zakładu wojennego objęto także zniszczoną krestencyą (zasiewy i zbiory), tudzież zniszczony zapas towarów;

2) ażeby nie żądano dla pożyczek Zakładu wojennego skryptów notaryalnych i intabulacyi;

3) ażeby o udzielenie gwarancyi rządowej dla pożyczek (ponad 75 procent wartości gruntów, a 50 procent wartości domów) nie odnoszono się z każdą pożyczką do ministerstwa skarbu, lecz aby rząd upoważnił wojenny zakład kredytowy do przyjęcia takiej gwarancyi aż do pewnej, z góry ustanowionej sumy kapitału.

* * *

W sprawie programu akcyi rolniczej na r. 1916 uchwaliła komisya gospodarcza Koła polskiego dla spraw rolniczych wnioski Klubu parlamentarnego posłów ludowych, które zamieszczone zostały w Nrze 47 „Piasta" z 21 listopada 1915, oraz przyjęła postulaty Towarzystw rolniczych i Wydziału krajowego, przedłożone prezydentowi ministrów i ministrowi rolnictwa. Program akcyi odbudowy rolnictwa, opracowany przez Towarzystwo rolnicze i Wydział krajowy, zamieścimy w najbliższym numerze „Piasta".

W jedności siła naszego Polskiego Stronnictwa Ludowego!

Zgłaszanie szkód wojennych.

Urzędowa „Gazeta Wiedeńska“ z 28 listopada 1915 r. ogłasza, że chociaż nie istnieje ustawowy obowiązek państwa do zwrotu szkód wojennych, to jednak, z uwagi na to, iż szkody się zacierają i później nie możnaby ich stwierdzić, otrzymały polecenie Namiestnictwo galicyjskie i Rząd krajowy bukowiński na całym obszarze tych krajów, wolnym od nieprzyjaciela, podjąć badania, które na razie służyć będą dla informacyi i dadzą wedle możności zupełny obraz szkód w kraju wyrządzonych.

Badanie szkód nastąpi zasadniczo tylko na zgłoszenie poszkodowanych, które albo pisemnie, albo protokolarnie ma być wniesione do właściwego Starostwa. Do zgłoszenia mają być użyte tylko druki urzędowe, przepisane przez Ministerstwo obrony krajowej, które to druki rozdają bezpłatnie Starostwa, a mianowicie druk *A* dla rolników, *B* i *C* dla przedsiębiorstw przemysłowych i górniczych. Na drukach *A* mają rolnicy podać tylko te szkody, których suma wynosi więcej niż tysiąc koron. Szkody poniżej tysiąca koron ma poszkodowany zgłosić ustnie u naczelnika gminy (względnie przełożonego obszaru dworskiego), który te szkody wpisze do osobnego druku D i doręczy właściwemu Starostwu).

Termin do wnoszenia zgłaszań szkód wojennych ustanowiono do końca grudnia 1915 r. Termin ten jednak nie jest ostateczny, zwłaszcza dla osób stojących w polu, którzy obecnie nie mogą szkód zgłosić.

Za szkody wojenne uważa się wszystkie szkody rzeczowe w ruchomej i nieruchomej własności, powstałe w kraju wskutek wojny, o ile te szkody nie są świadczeniami wojennemi.

Jako szkody wojenne należy więc podać:

1. Wszystkie świadczenia wojenne dla nieprzyjaciela i wszystkie przez niego wyrządzone szkody *).

2. Szkody wyrządzone podczas bitwy przez wojska własne i sprzymierzone, szczególnie uszkodzenie, zniszczenie lub spalenie budynków i miejscowości wskutek ostrzeliwania, tak samo szkody, powstałe wskutek przerzucania się ognia z objektu (budynku, mostu i t. p.) podpalonego.

3. Szkody wyrządzone przez wybryki i łupiestwo.

Szkody wojenne dokładnie są podane na druku *A*, który poszkodowany powinien wypełnić, mianowicie: 1) domy mieszkalne i budynki gospodarcze, 2) budowle melioracyjne i wodne, 3) gleba roli i lasu (lejki granatowe i rowy strzeleckie, które trzeba zasypać, strata plonów i obniżenia wartości gruntu przez wydobycie nieurodzajnego podglebia na wierzch), 4) wycięte i połamane drzewą, lasy, 5) nie zebrane, uszkodzone w polu, lub nie wykopane rośliny okopowe (ziemniaki, buraki, marchew, rzepa, karpiele, cykorya i t. p.), 6) nie zebrane, lub na polu uszkodzone zboża, 7) nie zebrana, lub na polu uszkodzona pasza i zielona koniczyna, 8) szkody w spasionych koniczach i łąkach, 9) szkody w owocach i jarzynach ogrodowych, 10) szkody w zbożu zebranem, lecz nie wymłóconem, 11) szkody w innych zapasach zboża, okopowizn, siana, paszy treściwej (otrębach, makuchach i t. p.), nawozów, drzewa, torfu i t. p., 12) szkody w martwym inwentarzu (maszynach i narzędziach rolniczych i lasowych, wozach i t. d), 13) pieniądze w gotówce, weksle i papiery wartościowe, 14) inwentarz domowy, jak: ubrania, bielizna, meble, przybory gospodarstwa domowego, klejnoty, obrazy, rzeźby, książki, przybory myśliwskie, broń, opał, 15) zakupione rzeczy, które podczas przesyłki uległy zniszczeniu z powodu wojny, 16) zwierzęta domowe, użytkowe i pociągowe (konie, bydło rogate, świnie, owce, kozy), 17) drób (gęsi, kaczki, kury, indyki, panterki, gołębie, 18) ule (pszczoły).

Jeden wykaz sporządzy na druku *A* powinien każdy gospodarz zatrzymać u siebie, drugi zaś wykaz wnieść do Starostwa, a jeżeli suma szkód jest niższa niż 1.000 koron, doręczyć naczelnikowi gminy.

Zgłoszone szkody wojenne stwierdza komisya powiatowa, ustanowiona według § 33 ustawy o świadczeniach wojennych z d. 26 grudnia 1912 roku na podstawie szacunku zaprzysiężonych znawców, z reguły na miejscu w obecności poszkodowanych i wiarogodnych świadków. Sprawdzanie przedkładanych przez Starostwa operatów szkód wojennych należy do komisyi krajowej, ustanowionej w myśl ustawy o świadczeniach wojennych przy Namiestnictwie.

*) Np. za krowę wartości 1.000 koron zapłaciło wojsko nieprzyjacielskie 30 rubli, czyli 75 koron (10 rubli przed wojną odpowiadały wartości 25 kor.), szkoda więc wynosi 925 kor.

Obrót mlekiem.

Ze względu na brak mleka, z drugiej strony zaś konieczność zapewnienia mleka dla dzieci, karmiących matek i chorych wydało ministerstwo spraw wewnętrznych rozporządzenie z dnia 26 listopada 1915 roku, Dz. p. p. Nr 345, które ogranicza sprzedaż i używanie mleka. Mianowicie zakazano wyrobu bitej śmietanki, sprzedaży wszelkiego rodzaju śmietanki i śmietany, jakoteż użycia tłustego mleka do karmienia cieląt i świń, które mają przeszło sześć tygodni. Natomiast wolno sprzedawać śmietanę mleczarniom na wyrób masła.

Dalej zakazano używać do wyrobu sera większej ilości mleka, aniżeli w r. 1914, a jeżeli w tym roku nie wyrabiano sera, polityczna władza krajowa, względnie z jej upoważnienia starostwo, oznaczy po wysłuchaniu znawców, ilość mleka, jaka do wyrobu sera może być użyta. — Dla pokrycia zapotrzebowania masła i mleka może władza polityczna, po wysłuchaniu znawców, zarządzić dalej idące ograniczenia wyrobu sera.

Nie wolno używać mleka do wyrabiania lodów, czekolad, cukierków, kremów, farb i innych wyrobów przemysłowych, natomiast wolno używać mleka do wyrobu margaryny. Minister handlu w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych może wyjątkowo zezwolić na użycie mleka dla celów technicznych przemysłu. — Zakaz ten nie odnosi się do mleka suchego i skondenzowanego.

Polityczna władza krajowa może w całym kraju, w poszczególnych powiatach lub gminach zakazać restauracyom i szynkom podawania mleka, użycia mleka do sporządzania napojów i podawania takich napojów w pewnych godzinach dnia, zwłaszcza popołudniowych.

Wyjęte z tego zakazu mogą być restauracye i szynki, w których żywi się niezamożna ludność. Zakaz ten odnosi się także do mleka suchego i skondenzowanego.

Polityczna władza krajowa, a z jej upoważnienia także polityczna władza powiatowa, może zmusić producentów, którzy dotychczas mleko sprzedawali, do oddawania mleka na konsumcyę w miarę produkcyi i po pokryciu własnej najniezbędniejszej potrzeby, a to po wysłuchaniu zdania znawców. — Te same władze mogą również wydać zarządzenia dla zapewnienia mleka dzieciom, matkom karmiącym i chorym, zwłaszcza we większych miastach i centrach konsumcyjnych z uwzględnieniem stosunków miejscowych.

Producenci i handlarze mleka, tudzież przedsiębiorstwa przewozowe obowiązani są udzielać politycznej władzy powiatowej na jej wezwanie potrzebnych wyjaśnień i wykazów co do zapasów, odbiorców i dostawców mleka. Władza polityczna uprawniona jest zwiedzać magazyny i inne lokale przez pełnomocników i wglądać w zapiski gospodarcze i kupieckie.

Przekroczenia tego rozporządzenia, które weszło w życie 30 listopada 1915 r., karane będą grzywną do pięciu tysięcy koron, lub aresztem do sześciu miesięcy, o ile przekroczenie według obowiązujących ustaw nie podlega cięższej karze.

Z Królestwa i z Warszawy.

Prawie we wszystkich miastach Królestwa obchodzono w poniedziałek bardzo uroczyście rocznicę listopadowego powstania. Najpiękniej wypadły obchody w Piotrkowie i Lublinie.

Rodziny Legionistów z Królestwa Polskiego na obszarze, zajętym przez Austro-Węgry, uzyskały prawo do pobierania zasiłków wojskowych, takich samych, jakie pobierają u nas rodziny żołnierzy i legionistów.

Szkolnictwo polskie w Piotrkowskiem rozwija się bardzo dobrze dzięki życzliwości władz. W szkołach porozwieszano portrety królów i bohaterów polskich, mapy Polski i t. d. Dla pogłębienia wykształcenia nauczycieli władze wojskowe dają nauczycielom bezpłatnie książki pedagogiczne.

W Lublinie rozwiązany został sąd polski, tak zw. trybunał, który się zorganizował tuż przed ucieczką Moskali.

W Łodzi kupcy niektórzy, zwłaszcza żydzi, usunąwszy szyldy rosyjskie, wywiesili nowe, przeważnie tylko niemieckie. Obecnie władze niemieckie nakazały usunąć wszystkie szyldy, na których niema polskich napisów.

Dawny Centralny Komitet Obywatelski został obecnie zatwierdzony przez władze i wskrzeszony.

Dnia 18 b. m. Niemcy aresztowali i wywieźli z Warszawy wybitnego adwokata Konica. Władze występują przeciw partyi socyalistycznej, jako organizacyi nielegalnej. Onegdaj kilku socyalistów aresztowano.

Sekretarz kanclerza Niemiec był onegdaj w Warszawie. Specyalnie interesował się sprawami żydowskiemi. Zwiedził szereg zakładów żydowskich, a nawet kilka chajderów. Żydzi warszawscy dzięki wpływom żydów w prasie otrzymali na pomoc dla najbiedniejszych żydów 100 tysięcy dolarów z Ameryki, a 400 tysięcy mają jeszcze dostać. Widać z tego, jak dobrze wychodzą żydzi na tem, że są świetnie w całym świecie zorganizowani.

Przegląd polityczny.

Z Austro-Węgier.

Ludy monarchii święciły w ubiegłym tygodniu uroczyście 67-rocznicę wstąpienia na tron cesarza Franciszka Józefa I. Ze szczególną serdecznością święciliśmy tę rocznicę my, Polacy, którzy pod berłem cesarza Franciszka Józefa mieliśmy i mamy pełną możność narodowego rozwoju. To też w dniu 2 grudnia ludność naszego kraju ze synowską wdzięcznością zwracała się myślą do sędziwego monarchy, bo czuje, że nasza przyszłość, że nasza wolność, nasz rozwój i nasze losy leżą bardzo na sercu dostojnemu, sędziwemu monarsze.

Dnia 29 listopada cesarz Wilhelm złożył wizytę cesarzowi Franciszkowi Józefowi w Wiedniu. Wizyta miała charakter ściśle prywatny. W naradach, jakie się odbyły między obu monarchami, brał także udział następca tronu, arcyksiążę Karol Franciszek.

Namiestnik Dolnej Austryi, były prezydent ministrów, baron Bienerth, ustąpił. Cesarz nadał mu tytuł hrabiowski. Następcą jego został namiestnik Moraw hr. Bleyleben.

Sejm węgierski rozpoczął we wtorek 30 listopada obrady nad budżetem. W budżecie wyznaczono 87 milionów na jednorazowe wsparcie wojenne dla urzędników.

Z Niemiec.

Parlament niemiecki zebrał się 30 listopada i rozpoczął obrady w sprawie opodatkowania zysków wojennych. Prezydent parlamentu zaznaczył w przemówieniu wstępnem, że zarówno wojskowe, jak gospodarcze położenie Niemiec jest doskonałe. Cały świat się przekonał, że na placu boju Niemcy są niezwyciężeni.

Z Rumunii.

Parlament rumuński zebrał się 28 listopada. Otworzył go mową tronową król, który wskazał na ciężkie czasy i podniósł, że rząd pracuje tylko w imię interesów Rumunii. Mowę króla usiłował przerwać poseł Mille, zwolennik Rosyi, który krzyknął „precz!“ — gdy król zaczął mówić, jednakowoż okrzyk przygłuszyły oklaski i okrzyki na cześć króla. Pos. Mille dostał od kolegi po gębie, a inni posłowie po mowie króla go obili. Ostatni zwolennik czwórsojuszu w rządzie rumuńskim, minister skarbu, ustąpił. Świadczy to, że Rumunia stanowczo staje przeciw Rosyi. Zboże rumuńskie płynie masami do Austro-Węgier.

Myśl, pracuj i żyj dla Ojczyzny!

Po pogromie Serbii.

Szybciej, niż sądzono, dokonała się tragedya Serbii. Dzisiaj armia serbska przestała już istnieć, a to, co z niej zostało, szuka ocalenia w górach czarnogórskich i albańskich, dokąd komenda serbska zarządziła odwrót. Cała Serbia, z wyjątkiem skrawka Macedonii, znajduje się w rękach zwycięskich wojsk austro-węgierskich, niemieckich i bułgarskich. Dwa miliony serbskiej ludności schroniło się do Czarnogóry, która nie ma żywności dla siebie, a cóż dopiero dla przybyszów. **125 tysięcy serbskich żołnierzy dostało się do niewoli, około 100 tysięcy zginęło lub jest rannych, armia serbska przestała więc istnieć.** Straciła samych **dział 520,** prócz niezliczonej ilości materyału wojennego. Rząd i król serbski schronił się podobno do Skutari. Słusznie więc komenda armii niemieckiej oświadczyła onegdaj, że **przedsięwzięcie bałkańskie zostało zakończone.**

Serbia ofiarą czwórsojuszu.

Wedle zgodnych doniesień, armia serbska biła się świetnie, po bohatersku. Liczyła ona widocznie na pomoc ze strony sojuszników, ale się haniebnie zawiodła. Anglia obiecywała pomoc, ale tylko dlatego, bo chciała przez to wpłynąć na Grecyę; Francya przysłała 80.000 żołnierza, ale to cyfra wprost znikoma. Rosya obiecuje ciągle przyjść Serbii przez Rumunię z odsieczą, przygotowuje nawet podobno 3-milionową armię, ale na to trzebaby **zgody Rumunii, a to jest nieprawdopodobne.** Jedynie Włosi pośrednio szli Serbom na rękę, bo zaciętą ofenzywą nad Soczą usiłowali odciągnąć wojska sprzymierzone z Serbii, ale — nadaremnie. Tragedya Serbii jest więc dziełem jej sojuszników, ale też jest **okropną ich klęską.** Okazało się, że czwórporozumienie umie tylko gadać, radzić, dzielić w gazetach Europę, ale do czynu orężnego nie jest zdolne. Niemcy nie gadają, nie konferują, nie krzyczą, ale biją. Nic dziwnego, że zwyciężają i że wojnę europejską już wygrali.

Bezsilność czwórsojuszu.

Bezsilność czwórsojuszu okazuje się najlepiej w Macedonii. Wojska angielsko-francuskie zajęły tam mały front bojowy, ale już dziś grozi im odcięcie. Do Salonik przestano też już posyłać wojska, tak, że zdaje się, **Francuzi i Anglicy dadzą tam za wygraną i wycofają się,** tembardziej, że **Anglia zaniechała już nawet operacyi w Dardanelach,** i przygotowuje się do obrony Egiptu. Teren wojny przeniesie się prawdopodobnie na zimę nad kanał Suezki, bo Niemcy, uzyskawszy połączenie z Turcyą po pogromie Serbii, zaopatrzyli Turków w broń i amunicyę i sami z pewnością nie będą próżnować, ale **chwycą Anglików za gardło,** którem jest brama do Indyi i brama do Egiptu — kanał Suezki.

Grecya i Rumunia neutralne.

Anglia i Rosya liczyły na Grecyę i na Rumunię. Oba te państwa wobec wspaniałych zwycięstw austro-niemiecko-bułgarskich, pozostały neutralne i zajmują wobec czwórsojuszu coraz energiczniejsze stanowisko w obronie swej neutralności. G r e c y a, mimo ogromnego nacisku Anglii, grozi rozbrojeniem wojsk serbskich i francusko-angielskich, gdyby one chciały szukać ratunku na jej terytoryum. R u m u n i a **założyła na miny Dunaju** i zabroniła kursować po nim rosyjskim okrętom, a na dobitek **zażądała energicznie, by Rosya jej neutralność szanowała.** Znaczy to, że i Grecya i Rumunia stoją wyraźnie po stronie Austro-Węgier i Niemiec.

Wieści o pokoju.

Wobec faktu, że jeden z celów wojny, t. j. ukaranie Serbii, która wojnę europejską wywołała, został już osiągnięty, zaczęły się znów pojawiać wieści o pokoju. W kołach politycznych włoskich mówiono głośno o tem, że Włochy zaofiarowały Austro-Węgrom pokój. W parlamencie hiszpańskim oświadczył prezydent ministrów, że król spodziewa się, iż pokój ze względów ludzkości zostanie niezadługo zawarty. Papież Benedykt XV oświadczył jednak w rozmowie, że nie podejmie się pośrednictwa pokojowego, bo na nie jeszcze nie pora. Wspólna rada wojenna czwórporozumienia opracowuje obecnie plan wielkiej ofenzywy na wiosnę, a to również nie przemawia za szybkim pokojem, choć w Anglii o pokoju mówi się na zgromadzeniach i pisze otwarcie w gazetach. Zdaje się więc, że wieści o pokoju są mimo wszystko przedwczesne. Wielką agitacyę za pokojem przygotowuje Ameryka. Jeden z milionerów tamtejszych organizuje nawet wyprawę pokojową do Europy. To jednak na przyspieszenie pokoju z pewnością nie wpłynie.

Ubiegły tydzień walk.

Tydzień ubiegły nie przyniósł na terenie wojny z Rosyą żadnych poważniejszych wydarzeń. — Ostatnie próby ofenzywy rosyjskiej koło Czartoryska spełzły na niczem. Czartorysk znajduje się w naszych rękach. Na całym froncie walki mają charakter walk pozycyjnych.

Los Serbii dopełnił się. Żelazna obręcz wojsk sprzymierzonych zacieśniła się tak, że **Serbowie zostali zupełnie z Serbii wyrzuceni.** Dnia 24 listopada armia nasza **zdobyła Mitrowicę,** gdzie wzięła **do niewoli 10.000 Serbów** i zdobyła olbrzymi materyał wojenny. W tymsamym dniu Bułgarzy **po zaciętej 10-dniowej bitwie zdobyli Prisztinę.** Była to jedna z najkrwawszych bitw w wojnie europejskiej. Po tych klęskach Serbowie już nie zdołali stawić oporu na Kosowem Polu, które 26 listopada znalazło się całe w rękach sprzymierzonych. Armia serbska cofnęła się do Czarnogóry i do Albanii. Nasi wkroczyli już do Czarnogóry. Dnia 28 listopada ogłoszono **operacye przeciw Serbii za skończone.** Serbia niepodległa przestała istnieć. Wojska sprzymierzone podczas całej kampanii poniosły wyjątkowo małe straty.

Włosi usiłowali przez cały tydzień przełamać nasz front nad Soczą. Wytężyli więc wszystkie siły, aby zdobyć Tolmein i Gorycyę. Sprowadzili masę wojsk, szli po dziesięć razy do ataku na bagnety, ale cała ich wściekłość rozbijała się o żelazny mur armii austro-węgierskiej i rozbiła się. Włosi nie zdobyli ani piędzi ziemi. Jedynym skutkiem tych walk jest to, że Gorycya podzieliła los Gorlic — została zupełnie zniszczona.

Straty Włochów obliczają ogółem na 600 tysięcy żołnierzy.

Na innych terenach wojny nie zaszło nic nowego. Wszędzie toczą się walki pozycyjne.

Zmiany w rządzie wiedeńskim.

Ustąpienie trzech ministrów.

W gabinecie hr. Stürgkha zaszły ważne zmiany. Dnia 30 listopada **ustąpili z gabinetu trzej ministrowie:** skarbu Engel, spraw wewnętrznych bar. Heinold i handlu Dr Szuster. Engel i Heinold mianowani zostali w uznaniu zasług dożywotnimi członkami Izby panów, Dr Szuster zaś otrzymał tytuł barona. Następcą bar. Heinolda został książę Konrad Hohenlohe-Szillingfirst, były prezydent gabinetu; stanowisko Dra Engla obejmuje Dr Karol Leth, dotychczasowy gubernator pocztowej Kasy oszczędności; ministrem handlu mianowany został Dr Aleksander Szpicmiller, wybitny znawca spraw gospodarczych monarchii.

Ta zmiana osób nie oznacza wcale zmiany zasadniczego charakteru i linii wytycznych gabinetu hr. Stirka.

Ceny maksymalne na tłuszcze.

Dnia 30 listopada ustanowił rząd ceny maksymalne na tłuszcze, a więc na **smalec, sadło, słoninę i wieprzowinę.** Od dnia 16 grudnia do 15 stycznia cena smalcu ma wynosić 7·21 kor. za kilo, sadła 6 kor. 80 hal. za kilo, słoniny 6 kor. 20 hal. za kilo. Następnie co miesiąc ceny te aż do 16 marca będą o 50 halerzy na kilu niższe.

Ważne dla rolników.

Rolnicy, którzy dokonali zasiewów ozimych, niech się zwracają po premie, wynoszące po 25 koron od jednego i trzech ćwierci morga, wprostocztą do Galicyjskiego wojennego zakładu kredytowego, Kraków, plac Szczepański l. 8.

KRONIKA.

Do Czytelników.

Kalendarz „Piasta“ na rok 1916 zdołaliśmy wysłać ledwie części tych Szanownych Czytelników i rozsprzedawców, którzy go zamówili. Dalsza wysyłka jest w toku. Powodem, że wysyłka postępuje wolno, jest to, że **wskutek braku robotników robota introligatorska idzie bardzo powoli.** Prosimy więc wszystkich Czytelników i rozsprzedawców **o cierpliwość. Kto tylko kalendarz zamówił, ten go otrzyma w najbliższych dniach. Egzemplarze oprawne zaczniemy wysyłać dopiero w poniedziałek.** Ponieważ liczba zamówień na kalendarz z każdym dniem wzrasta, tak, że cały nakład niezadługo będzie wyczerpany, prosimy, by, kto chce mieć kalendarz „Piasta“, odrazu go zamawiał, bo go niezadługo braknie.

Również z powodu wolnego tempa robót introligatorskich, opóźniła się wysyłka świetnej książeczki p. t.: **„O co się wojna toczy i kiedy będzie pokój?“** Ta książeczka obejmująca 40 stron druku, **powinna się znaleźć w ręku każdego światłego ludowca.**

Prosimy bardzo Szanownych Czytelników i rozsprzedawców, **by, przesyłając pieniądze do redakcyi, zaznaczali wyraźnie na przekazie lub na czeku, na co to są pieniądze.** Można pod nazwiskiem napisać: prenumerata, albo: mapy, albo: śpiewnik, albo: pieśni, albo: kalendarz, albo: O co się wojna toczy. Ułatwia to ogromnie administracyjną robotę i przyspiesza załatwienie.

Legiony polskie zyskały w ostatnich tygodniach cały szereg pochwalnych uznań od władz wojskowych niemieckich. W armii niemieckiej cieszą się Legiony opinią pierwszorzędnego, wyborowego wojska, które idzie zawsze pod hasłem: Śmierć lub zwycięstwo! W ostatnich walkach na Polesiu Legiony, aczkolwiek poniosły straty pokaźne, ugruntowały swoją sławę bohaterską. Cesarz Wilhelm, uznając jawnie ich męstwo i zapał, nakazał wojskom niemieckim wnieść trzykrotne „hurra“ na cześć Legionistów, a na dowód uznania, przeznaczył 40 żelaznych krzyżów, najwyższej wojennej odznaki niemieckiej, do rozdzielenia między Legionistów, którzy się najbardziej odznaczyli. Żelazny krzyż otrzymał również komendant Legionów, czcigodny marszałek polny porucznik eksc. Durski.

Pospolitacy, mający lat 41, 42 i 43, którzy zostali asenterowani, mają się stawić do szeregów dnia 6 grudnia.

W sprawie przedłużenia moratoryum w Galicyi toczyły się w Wiedniu długie narady. Sprawy dostatecznie nie załatwiono, jednak jest nadzieja, że moratoryum zostanie przedłużone.

Miasto Lwów i kilkanaście powiatów wschodniej Galicyi zostało otwarte dla uchodźców z dniem 1 grudnia. — Tułacze galicyjscy wrócą więc teraz z różnych baraków do kraju.

Ograniczenie produkcyi piwa. Od grudnia do marca 1916 włącznie zakazał rząd wyrabiać więcej piwa jak 55 procent normalnej produkcyi. Skutkiem tego będzie prawdopodobnie podrożenie piwa.

Arcybiskup ołomuniecki dr Bauer, jeden z najwyższych dygnitarzy kościelnych w Austryi, zmarł w ubiegłym tygodniu. Z urodzenia Czech, czuł się Czechem zawsze i przyczynił się znacznie do uśmierzenia waśni między Czechami a Niemcami w swojej archidyecezyi. Nie był on zwolennikiem mieszania się księży do polityki i to mu ułatwiło zadanie uspokojenia rozdartej waśnią narodowościową swojej dyecezyi.

Z Jasnej Góry. Po śmierci przeora O. Welońskiego, OO. Paulini na Jasnej Górze wybrali przeorem O. Olszewicza. Papież wybór ten unieważnił. Narazie klasztor jasnogórski będzie rządzony przez tymczasowego administratora, ustanowionego z grona OO. Paulinów.

Związek Sokołów czeskich i Związek sokolstwa słowiańskiego, mające swoją siedzibę w Pradze, zostały rozwiązane przez rząd.

Były angielski minister „dla amunicyi“ Churchill wstąpił do wojska i pełni już obecnie służbę w rowach strzeleckich

Z powiatów i gmin.

Frydrychowice w listopadzie.

Kochani Czytelnicy i Czytelniczki! Naród nasz polski przeszedł już bardzo dużo z powodu wojny, która się na jego ziemiach toczy i na nim najdotkliwiej odbija. Zdawałoby się, że te straszne nieszczęścia, jakie na nas spadły, nauczą nas rozumu, że przynajmniej nieszczęście oduczy nas tego, co nas zabijało zawsze i uniemożliwiało nasz rozwój. Rzeczywiście naogół wojna nas dużo nauczyła, ale, niestety, nie wszystkich. U nas n. p., we Frydrychowicach, jak kwitło, tak kwitnie dalej pijaństwo — ta największa plaga polskiego ludu. Co gorsza, że wódce zaczynają hołdować kobiety. W tej ciężkiej chwili, gdy cały naród jest w nieszczęściu, wódka staje się straszniejszym wrogiem, niż była kiedykolwiek. Dlatego, na miłość Boską, wzywam Was, Bracia i Siostry, Was, którzy czytacie naszego kochanego „Piasta", którzy już przez to okazujecie, że stoicie wyżej od innych, tępcie ze wszelkich sił pijaństwo, perswadujcie, tłomaczcie — bo doprawdy, jeżeli nawet takie, jak obecne, nieszczęście, nie zdoła ze wsi polskiej wyrugować wódki, to my się nigdy nie podniesiemy, bo wódka nas zeżre, a za pieniądze nasze tuczyć się będą karczmarze!

Czytelnik.

Odrowąż w listopadzie.

Czytając stale kochanego „Piasta" przekonałem się, że nasi szanowni posłowie bardzo wiele pracują dla biednego ludu i znękanej wojną gromadzie chłopskiej wedle sił przychodzą z pomocą.

Pozdrawiamy bardzo serdecznie panów posłów oraz Redakcyę „Piasta". *Jan Kanty Gal.*

Rdzawka w listopadzie.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Kochani Czytelnicy i Czytelniczki! Czytam w „Piaście" coraz częściej o wychowaniu dzieci i bardzo się cieszę, że kochana Redakcya naszego drogiego „Piasta" na tę sprawę zwraca szczególniejszą uwagę. Wychowanie dzieci — to naprawdę w każdym narodzie rzecz najważniejsza. A u nas trzeba temu wiele pracy poświęcić, bo to dzisiejsze wychowanie wiele pozostawia do życzenia.

Ja tu chcę jedną stronę tej sprawy poruszyć. Mam już lat 70 i widziałem już dużo. Ale powiem otwarcie, że dawniej ostrzej i lepiej młodzież chowano. Dziś nieraz się zdarza, że szkolniki, wracając ze szkoły, gdy napotkają nawet siwego starca, nie tylko go po chrześcijańsku go nie przywitą, nie tylko nie pochwalą Pana Boga, jak porządnym dzieciom przystało, ale nieraz jeszcze wyzywają, ba, nawet rzucają za nim kamieniami. Dawniej, pamiętam, gdy taki smyk co zbroił w powrocie ze szkoły, to mówiono nauczycielowi, a nauczyciel go na drugi dzień ukarał i chłopak już drugi raz nie zbroił. Rózga nauczyciela wywiewała chłopakowi z głowy wszelkie zbytki. Dziś — jakoś to inaczej. Wolałbym, żeby w tym kierunku nastały nawet stare czasy i by pp. nauczycielstwo goręcej się zajmowało wychowywaniem dzieci pozaszkolnem. Młodą gałąź trzeba nieraz przygibać, bo starej nie da rady. *Wasz.*

Kocierz, pow. żywiecki, w listopadzie.

Bogu dziękować, najazd rosyjski do nas nie doszedł, mimo to jednak odczuwamy wielki brak żywności. Powodem tego nieurodzaj, bo w naszej wiosce twardego ziarna nie siewamy, tylko jeden owies i te ziemniaki, bo gleba u nas kiepska, nieurodzajna. W jesieni są u nas bardzo wcześnie mrozy i wielkie śniegi, na wiosnę zima się trzyma długo, tak, że ozimina się nie utrzyma. Dlatego jest u nas wielka bieda. Mąki u nas dostać nie było można, tak, że dzieciom nie było co dać jeść.

W parze z niedostatkiem, na który wpływa i brak zarobku, idzie ciemnota. W naszej wsi gazeta jest gościem nadzwyczajnym, bo u nas ludzie mówią: co mi tam gazeta; mają czas i pisują sobie, co im do głowy przyjdzie i biorą pieniądze, a ja, jak nie mam, to mi gazeta nie da. Prawda, że gazeta pieniędzy nie da, ale oświeci, pouczy i nieraz człowiek uzyska coś lub oszczędzi dlatego, bo się dowiedział z gazety, że w tym lub owym wypadku trzeba tak lub tak postąpić. Ja na „Piasta" czekam zawsze z utęsknieniem, żeby się czegoś nowego dowiedzieć. Ale też muszę powiedzieć wszystkim, że niema dla ludu lepszej gazety. Każdy z nas powinien się starać, by z nowym rokiem zjednać co najmniej dwóch prenumeratorów.

Dziękując najserdeczniej naszym dzielnym posłom ludowym, za ich pracę dla dobra ludu, zwracam się do nich z preśbą, by się nami zajęli, żebyśmy mogli dostać do gminy choć dla dzieci mąki, bo przecie samymi pieczonymi ziemniakami trudno je żywić.

Pozdrawiam Szanownych posłów ludowych i wszystkich Czytelników „Piasta". *Szczepan Walaszek.*

Brzezówka w listopadzie.

Nasza wioska, Kochani Bracia Czytelnicy, cierpiała pod najazdem wojsk rosyjskich przez 6 miesięcy. Wojska rosyjskie przez cały ten czas krzywdziły nas i rabowały, w końcu zaś spaliły nasze domy. Gdyby nie nasze wojska, które się pojawiły dnia 10 maja i odpędziły wroga, byłaby i reszta domów poszła z dymem. Przy spaleniu domu Katarzyny Banaś, sałdat, który kończył podpalanie, został zabity. Moskale zabrali trupa i pochowali go w Zabraniu we wale. Tak się zakończył u nas rosyjski najazd. Zostaliśmy nędzni, ograbieni zupełnie. Nie mieliśmy co jeść i w czem chodzić. Wyciągaliśmy ręce do naszych posłów, aby oni wykołatali u rządu jaką pomoc dla nas nieszczęśliwych. I otrzymaliśmy niezadługo pomoc. Ze starostwa dostaliśmy zapomogę na życie, na okrycie dzieci, drzewo na budowę domów. Prosimy jeszcze naszych czcigodnych posłów

aby się wystarali o wypłatę za nasze konie, bydło i forszpany, bo nie mamy za co kupić ani bydła, ani koni, ani wozów. Prosimy też, aby się wystarali o ustanowienie cen maksymalnych na drzewo opałowe, na płótno i skórę na buty.

Przesyłając czcigodnym pp. posłom, jakoteż świetnemu starostwu serdeczne podziękowanie za przyjście nam z pomocą, pozdrawiamy serdecznie szanowną Redakcyę i wszystkich Braci Czytelników.

W. Lech, wójt.

Wołczuchy, w listopadzie.

Dnia 28 października b. r. o godzinie 10 w nocy rozszalał się w naszej gminie ogromny pożar. Spaliło się 15 budynków, stanowiących własność gospodarzy: Józefa Ardelego, radnego, Jana Kaliciaka z Łupy, Macieja, Tadeusza i Jana Druciarza. Do klęsk wojny przybyła jeszcze klęska pożaru. *Jan Słyś.*

Dziewin, pow. Bochnia, w listopadzie.

W naszej gminie wydarzył się dnia 25 października b. r. tragiczny wypadek. Tego dnia o godz. pół do piątej rano, wyszedł Jan Bartkowicz ze swym kolegą Franciszkiem Jaroszem do lasu, upolować dzika. Umówili się w ten sposób, że Jarosz będzie dzika naganiał, a Bartkowicz go ubije. Było raniutko. Jarosz spostrzegł ślad dzika i poszedł za śladem, biegnącym niedaleko Bartkowicza. Naraz Jarosz schylił się, aby sobie, jak się okazało, uciąć laskę. W tej chwili Bartkowicz strzelił i położył kolegę na miejscu trupem. Jak stwierdzono przy sekcyi, kula przeszła przez serce. Bartkowicz, przekonany, że zabił dzika, biegnie — i naraz spostrzega, że zabił przyjaciela. Zrozpaczony strzaskał dubeltówkę na miejscu i wrócił do domu, poczem poszedł do naczelnika gminy i opowiedział o swym tragicznym wypadku, poczem podał się do sądu w Bochni i sam przed sędzią śledczym złożył protokół, zaznaczając, że popełnił zbrodnię mimowoli, przez nieostrożność. Sędzia śledczy przybył na miejsce wypadku, oglądnął teren i zostawił Bartkowicza do rozprawy na wolnej stopie. O wyroku Szanownych Czytelników „Piasta" zawiadomimy.

Fr. M. i J. M.

Starzawa, pow. dobromilski, w listopadzie.

Przybywszy po wypędzeniu Moskali w okolice Dobromila, Nowego miasta i zbadawszy tutejsze okolice, zamieszkane przez Mazurów, n. p. Posada Nowomiejska, starałem się nawiązać stosunki z tym ludem, by mu dać możność czytania gazet ludowych, a przedewszystkiem „Piasta", oświecać go, by nie upadał na duchu w tych ciężkich czasach, by w „Piaście" czerpał otuchę do dalszej pracy, by wiersz Krasińskiego był mu drogowskazem:

Im sroższej los nas męka,
Tem mężniej stać nam trzeba,
Kto podle przed nim klęka
Ten nie wart względów nieba".

Praca moja trafiła na grunt podatny. Dzisiaj „Piast" w tych okolicach jest prawie wszędzie czytany, a każdy nowy tydzień przynosi nowych odbiorców, gdyż wszyscy przekonują się, że nie masz lepszego pisma nad „Piasta", któreby tyle dawało rad, wskazówek, informowało nas, bezinteresownie o losach naszych żołnierzy, ojców, synów, którzy polegli na placu boju, bądź to ranni są, bądź w niewoli. Wyrażano nadzieję, że nadejdzie czas, że lud w tych okolicach zrozumie doniosłość „Piasta" i czytać go będą wszyscy. *Wasz.*

Czerniowce (Bukowina), w listopadzie.

Czytając różne gazety, w żadnej nie dopatrzyłem się tyle troskliwości, tyle opieki i dbałości o dobro nas rolników, co w naszym kochanym „Piaście". Jako prosty rolnik, choć nie uczony, życzę z całego serca, aby to kochane pismo „Piast" wzrosło na tyle tysięcy czytelników, ile teraz ma poszczególnych czytelników. Dla nas, prostych chłopów rolników, radzę każdemu czytać tylko „Piasta"; jest on dla nas najzrozumialszy i o nas najbardziej dbający. Niech Pan Bóg błogosławi w tej pracy naszym kochanym posłom ludowym, którzy się skupiają koło „Piasta" i pracują dla dobra ludu rolniczego. Niech im Pan Bóg użyczy zdrowia i sił do dalszej pracy dla nas rolników i jak najdłuższego życia. Tego życzę im z całego serca, ja stary landszturmista; a jeśli mi Pan Bóg pozwoli wrócić zdrowo i szczęśliwie z wojny do domu i rodziny mojej, opiszę swoje życie i powodzenie, jakiem tu miał przy wojsku. *D. K.*

Dla nauki i rozrywki.

Cieniom bohaterów z r. 1831.

Spijcie w spokoju święci bohaterzy!
Obrońcy Polski! — Sztandary rozpięte;
dziś znowu hufiec młodych orląt bieży,
by skończyć dzieło, krwią Waszą zaczęte!...

Spijcie w spokoju — niedługo świtanie..
Z popiołów Waszych powstali mściciele!
Krwią swą wywalczą Polski Zmartwychwstanie!
Spijcie w spokoju — bo już dni niewiele...

Na bój! pobudka po Polsce dziś dzwoni,
Do mogił Waszych, niech echo dolata.
Pobłogosławcie z mogilnych ustroni,
idącym Polskę wyzwolić z rąk kata!..

Pobłogosławcie! Wszak to Wasze dzieci
idą do walki, za cześć swoich Ojców...
Ta sama gwiazda przewodnia im świeci:
wyrwać Ojczyznę z moskiewskich ogrojców!

A kiedy wrócą ranami okryci,
i krwią oblani — po zwycięskim boju,
do grobów poślą Wam radosne wici:
że Polska Wolną! — Więc śpijcie w spokoju.

Kazimierz Tomasz Słomski.

Początki ustroju polskiego.

Swabia.

Lechia rozciągała się od Renu aż za Odrę. Pewna część Łężan nadreńskich była pod rządami Swebów. Jeżeli chcemy zbadać, kto to byli Swebowie, musimy ich śledzić w pochodzie na wschód.

W pierwszym wieku przed Chrystusem za czasów Cezara z półwyspu duńskiego wdzierały się coraz liczniejsze gromady wojowników. Ludy te miały różne nazwy, ale Rzymianie dawali im nazwę wspólną Germanów. Cezar, opisując ludy germańskie, wlicza do nich i Swebów, ale dodaje, że „panują nad Lingones et Semnones". Jeżeli Lingones czytamy Łężanie, a Semnones Ziemianie, to Swebowie rządziliby ludami podbitymi.

Gdy z zachodu napierały nowe ludy germańskie, Swebowie posuwają się coraz dalej na wschód. Patrząc na atlas historyczny Putzgera, widzimy na kartach ich posuwanie się od Renu na wschód po Odrę, a potem na południe. Ostatni raz spotykamy ich nad jeziorem Baden, gdzie przychodzą Alemanowie i gdzie potem jest województwo Szwabia.

Z zapisków kronikarskich wiemy, że te ziemie, przez które szli Swebowie, były lechickie, a język swój nazywały te ludy słowiańskim, zdobywcy zaś nazywali ich Windami. Swebowie przez sześć wieków szli przez ziemie słowiańskie, a sami jak mówili?

Polscy uczeni twierdzą, że Swebi trzeba czytać Słowy, niemieccy zaś, że to są Szwabi.

Nazwa Szwabia nic jeszcze nie mówi, bo wi[...] że Francuzi uważają się za Celtów, choć nazwę mają od ludu germańskiego Franków, Prusacy mają nazwę po ludzie, który nie był germański, lecz pośredni między Słowianami a Litwinami, Bułgarzy mają nazwę od ludu mongolskiego. Szwaby mogą być Słowianami zgermanizowanymi przez najeźdźców Alemanów. Zamiana Swebii na Szwabię mogła powstać tylko tak, że przeszła z jednego języka do drugiego — jeżeli Alemani są Germanami, to Sweby są Słowianami.

Ślad tych Swebów tu się urywa, ale możemy go odszukać w innej nazwie. Niemcy dotąd Słoweńców nazywają Windami, a tych Windów widzimy wszędzie tam, którędy szli Swebowie, a obok Szwabii nad Renem mamy Windję nad górnym Dunajem. Wzdłuż Dunaju ci Słowianie Windy posuwali się aż doszli do siedzib dzisiejszych Słowaków i Słoweńców.

Słoweńcy ze Słowakami tworzyli jeden lud, a rozszczepili się pod naporem germańskim ze zachodu i awarskim od wschodu. Pierwotnie ten lud zwał się Słowen, w naszej wymowie Słowian.

Tu jest kąt, gdzie końcówka *an* zmieniła się na *ak*. Zamiast Polan zrobiło się Polak, zamiast Ślęzan Ślązak, za Słowian Słowak. Ta zmiana widocznie pochodzi od ludu awarskiego, który Słowianie zwali Obrami albo Olbrzymami.

Słowianie jest to więc nazwa tego ludu, który pierwszy zetknął się z Germanami nad Renem, który nazwał się Słowianem w przeciwieństwie do Niemca który kilka wieków walczył z naporem obcym, ciągle ustępował na wschód i południe, w części uległ wynarodowieniu i nazwę Słowian zmienił na Szwab, w części zachował narodowość i na trzy części znów rozbity jest szczątkiem dawnego ludu pod nazwą Słowaków, Słoweńców i Slawonców.

W tej nazwie pokazuje się ogromne przywiązanie do ojczystej mowy, której jednak nie umieli ci Słowianie bronić, nie mając szkoły, ani innego urządzenia oświatowego. Słowianie dostali się pod rządy sąsiednich Morawian, których książę Rościsław sprowadził z Carogrodu uczonych braci Konstantyna i Metodego. Ci święci apostołowie przetłómaczyli Pismo św. i Rytuał i Mszał na język słowiański, który wraz z wiarą chrześcijańską przyjęli Chorwaci, Serbowie, Bułgarzy i Rusini. Odtąd język słowiański znalazł prawo w Kościele i szkole i w piśmie.

Jak po Lechii mamy szczątki w Łużyczanach, Ślązakach i Lachach (Polakach), tak po Swebii mamy szczątki w Słowakach, Słoweńcach i Slawoncach. Lechia powstała w zetknięciu z Celtami, których Łężanie zwali Włochami, Swebia powstała w zetknięciu z Germanami, których Słowianie zwali Niemcami; w Lechii uwydatnia się przywiązanie do ziemi, w Swebii przywiązanie do mowy ojczystej. *Podhalan.*

(Ciąg dalszy nastąpi).

Salonika.

Ogólna uwaga kieruje się w chwili obecnej na to portowe miasto w Macedonii, w którem wojska czwórporozumienia dokonują lądowania, spiesząc na pomoc Serbii.

Salonika jest niejako stolicą starej Macedonii i stanowi obok Konstantynopola najważniejszy port handlowy w tej części Europy. — Zatoka salonicka jest bowiem i obszerna i głęboka, tak, że daje znakomite pomieszczenie okrętom każdej wielkości.

Dzieje powstania tego miasta sięgają zamierzchłych czasów przed Chrystusem; jako miasto handlowe, zakwitła jednak Salonika dopiero w wieku XVI., kiedy to Wenecyanie założyli tu swoją stacyę handlową.

Miasto wznosi się tarasami nad wybrzeżem i ma kształt nieregularnego trójkąta, którego wierzchołek stanowi cytadela, z czasów weneckich na wzgórzu Jedi Kule.

Dawniej otoczone było całe miasto murem, z którego dzisiaj pozostały tylko część wschodnia i zachodnia, od południa bowiem, t. j. od morza, gdzie się z biegiem czasu rozsiadła dzielnica handlowo-przemysłowa, mury te już oddawna zniknęły. Dawniej zdobiły ten mur pochodzące rzekomo z VI-go wieku po Chrystusie, liczne wieżyce, mające po części także charakter obronny, a ich ogólna liczba wynosiła 162. W czasach dzisiejszych do ochrony miasta służą dwa forty w zachodniej części miasta położone.

Liczba mieszkańców wynosi około 150.000, z czego połowę stanowią żydzi, którzy tutaj w wieku XVI-tym przywędrowali z Hiszpanii, resztę ludności stanowią Grecy (25 procent), Turcy (15 procent), Bułgarzy, Serbowie i inni (po 5 procent). W roku 1890 uległa żydowska część miasta pożarowi, przez co miasto po odbudowie już po części zatraciło swój właściwy charakter. Najpiękniejszą częścią miasta jest Kalamarya, stanowiąca dzielnicę rozkosznych will. Nowoczesne urządzenie portowe pochodzi dopiero z czasów po wojnie grecko-tureckiej w roku 1897.

Na wąskich ulicach miasta rozlewa się pstre a niechlujne życie wschodu. Całe miasto jest bowiem właściwie wielkim bazarem, poprzerzynanym we wszystkich kierunkach uliczkami i zaułkami pełnemi brudu, walących się ruder i najprzeróżniejszych typów wschodnich: Greków, Bułgarów, Albańczyków, Wołochów, Cyganów, Murzynów, Turków, a przedewszystkiem Żydów.

Na przełaj przez Afrykę.

Podczas gdy Europa znajduje się w ogniu walki i zapasów śmiertelnych, Anglicy dokończyli w Afryce wielkiego dzieła, które dla dalszego szerzenia wpływów i cywilizacyi europejskiej na czarnym lądzie będzie miało nadzwyczajne znaczenie. Mianowicie dzięki ich energii i pracy została ukończoną droga, łącząca ocean Indyjski z oceanem Atlantyckim. Droga ta rozpoczyna się w Dar-es-Salaam, w niemieckiej Afryce wschodniej, która — jak wiadomo — od początku wojny znalazła się w rękach Anglików. — Stąd kolej przebiega olbrzymi ten kraj na przestrzeni 1250 klm., dochodzi do brzegów jeziora Tanganjika, gdzie w osadzie Kigoma się kończy. Na drugi brzeg jeziora do miasta Albertville towary i podróżujący będą przeprawiani na olbrzymich statkach, skąd znowu koleją można jechać przez terytoryum belgijskiego Konga doliną rzeki Lukugi aż do miasta Nyangoe nad Kongo. Od tego miejsca Kongo jest spławne aż do swego ujścia do oceanu Atlantyckiego. Długość tej drogi, kolei wraz komunikacyą wodną, wynosi 4700 klm. W ten sposób przez wykończenie budowy brakujących części tej drogi — bo główne i najdłuższe połączenia, jak na przykład z Dar-es-Salaam do Tabora w niemieckiej Afryce wschodniej, lub od Kongolo do Nyangoe istniały już dawniej, przed wojną jeszcze — stworzyli Anglicy dzieło, nie ustępujące co do znaczenia wybudowaniu kanału Panamskiego w swoim czasie.

Dom i łóżko w kieszeni.

Bias, jeden z 7 mędrców Grecyi, miał zwyczaj noszenia swego całego majątku przy sobie. W ślady starożytnego Biasa idzie Anglik Holding, który urządza się tak wygodnie, że wszystko, co posiada, nawet łóżko i dom cały ma zawsze w kieszeni. Wynalazł on mianowicie cudowny sposób składania łóżek, domków, w niesłychanie małe pakiety. Dom Holdinga waży mniej niż funt. Twórca tego wynalazku, 70-letni starzec, zapewnia, że nieraz przepędzał noce w swym składanym domu pod gołem niebem, bez względu na pogodę i bez narażenia na szwank swego zdrowia. Dom ten może pomieścić wygodnie dwie osoby; złożony jest wielkości średniej książki. Łóżko p. Holdinga jest naturalnie jeszcze mniejsze i lżejsze, wraz z domem można je wygodnie nosić w kieszeni. Obok tego pomysłowy Anglik ma przy sobie różnorodne inne przedmioty, potrzebne do codziennego użytku, jak naczynia, różne poduszki do napełniania powietrzem, a nawet mały piecyk własnego pomysłu, funtowej wagi. Cały ten dom z całem jego wyposażeniem o wadze 3 i pół kg. jest wszędzie nieodstępnym towarzyszem p. Holdinga. Szkoda, że p. Holdinga niema obecnie na polskich ziemiach. U nas takich domów dużoby się dziś przydało...

Z różnych stron.

Tragizm wojny. W „Kuryerze Poznańskim" czytamy: Do pociągu wsiada niewiasta w starszym już wieku, którą tylko z trudnością towarzyszący jej mężczyzna może uspokoić i spowodować do zajęcia miejsca w wagonie, w którym siedziało już kilka młodych dziewcząt. — Niewiasta obojętną jest na otoczenie, tylko co chwilę liczy na palcach: „Jeden, dwa, trzy!"

Następnie patrzy zimnym wzrokiem przed siebie i od nowa powtarza: „jeden, dwa, trzy".

Młode dziewczęta widząc to, wybuchają głośnym śmiechem. Lecz niewiasty śmiech ten nie razi, tylko liczy wciąż od nowa, a liczeniu towarzyszy nowy wybuch śmiechu dziewcząt.

Mężczyźnie towarzyszącemu owej niewieście, było wreszcie tego wszystkiego za wiele i odzywa się do śmiejących się dziewcząt, poważnym i bolesnym głosem: „Zapewne przestaniecie się śmiać panienki, jeżeli wam powiem, że ta niewiasta jest moja żoną i że liczy na palcach synów, których straciła na wojnie. Z tego powodu dostała pomieszania zmysłów i właśnie odwożę ją do zakładu!"

W przedziale wagonu powstała grobowa cisza — mężczyźnie dwie wielkie krople łez spłynęły po twarzy...

Dział dla kobiet.

Wychowanie chrześcijańskie.

Matka winna dokładać największego starania, aby dzieci po chrześcijańsku wychowała, t. j. wpoiła im w duszę takie przykłady i zasady, jakie nam Chrystus Pan zostawił. Tu matka spełnia najwznioślejsze posłannictwo, bo zastępuje kapłana, sama jest niejako kapłanką.

To zadanie matki jest też najważniejsze i najdonioślejsze. Jakie przykłady daje dziecku matka w domu, jakich uczy go zasad, taki będzie człowiek i katolik i obywatel.

Dziecko uczy się, nim zacznie mówić, bo już patrzy i pamięta. Gdy dziecko uczy się mówić, poczyna rozumieć wszystkie rozmowy w domu. Wiele matek gorszy swoje dzieci, prowadząc rozmowy z sąsiadkami, a wymawiając się, że dziecko głupie i nic nie wie. Strasznie się mylą.

Dusza dziecka jest wrażliwa, a te pierwsze wrażenia najgłębiej się w duszy zapisują, najdłużej trwają i jeszcze w późnej starości się przypominają. Według tych pierwszych poruszeń duchowych dziecko dalej się rozwija, na nich, jak na fundamencie buduje swoje życie. Jeżeli fundamenta małe i słabe, to i budynek będzie mały i słaby.

Z dziecka w domu od pierwszej młodości zepsutego ani szkoła, ani kościół nie będą mogły wiele zrobić, ale jeżeli matka przyprowadzi do szkoły dziecko w domu rozwinięte, to ono jest ozdobą w szkole i pociechą w kościele.

Słusznie też nasz ksiądz z kazalnicy w Gromniczną przestrzegał matki, aby przedwcześnie dzieci nie psuły i same nie gorszyły. Zgorszenie światowe przyjść musi, ale co to za matka, któraby sama dziecko złego uczyła, prowadząc przy niem głupie rozmowy? Kościół św. dlatego ustanowił błogosławieństwo dla matek, aby pamiętały, jaki to obowiązek wzięły przed Bogiem! Jeżeli chcą dla Boga dzieci wychować, muszą same w domu ogromnie się pilnować, aby dziecko nigdy nic złego nie widziało i nie słyszało.

Matki to sobie muszą dobrze wbić do głowy, że nie pomogą najświętsze słowa, jeżeli uczynki przeciwne. Dziecko nie pójdzie za słowami matki, ale za jej postępowaniem. To też matka dobra naprzód dziecko uczy przykładem, potem upomnieniem. Nieraz matka narzeka na dziecko, że złe, a nie dziwi się sobie, że stara i jeszcze gorsza od tego małego i głupiego dziecka, które przecie nie ma pełnej odpowiedzialności za siebie.

Pierwsze wychowanie, ale najważniejsze, jest więc bierne, kiedy dziecko tylko patrzy i słucha, co starsi robią i mówią. Potem przychodzi czas na wychowanie czynne, kiedy matka dziecko naucza, upomina, karze, zachęca i nagradza, nadzoruje i prowadzi.

Aby dziecko po chrześcijańsku wychować, trzeba mu objaśnić całe życie chrześcijańskie tak pięknie, aby dziecko zasady ewangeliczne nie tylko rozumiało, pamiętało, ale je kochało. Nasza religia to nie jest zimna wiedza, ale przedewszystkiem to gorąca miłość najwyższego wzoru czyli ideału. Kościół naucza, że nie rozprawiacze, ale miłośnicy lepiej Boga znają i Jego wolę pełnią.

We wychowaniu chrześcijańskiem nie może być tej jednostronności, aby tylko rozum prawdą oświecić, ale musi być i poruszenie woli i podniesienie uczucia. Już dziecko powinno poznane nauki wykonywać z ochotą, więc trzeba mu ciężkie nieraz przykazania tak gorąco, serdecznie, rzewnie przedstawić, aby je ukochało i pełniło nie z musu, ale z miłości. Ta strona wychowania znów bardzo doniosła, a często bardzo zaniedbana.

Czytałam „Kwo wadis“ (Quo vadis) Sienkiewicza i tam to mnie zastanowiło, jak to św. Piotr opowiadał o Panu Jezusie, iż wszyscy mieli łzy w oczach, gdyż ich ta nauka tak wzruszyła — nic też dziwnego, że potem szli na męki, bo nad wszystko ukochali tę prawdę jedyną, nad własne zdrowie i życie.

Czytamy też w żywotach świętych, że kiedy matka umie dziecku przedstawić mękę Pańską, to w serduszkach budzi się współczucie i miłość wzajemna, która potem wiedzie takiego wybrańca na szczyty świętości. Słowa matki rzuciły więc w serce niewinne iskrę Bożą, która budowała innych i świeciła jak gwiazda i świecić będzie wiecznie ku chwale Boga a chlubie matki. Ta żydówka, co chciała pochwalić Pana Jezusa, mądrze postąpiła, że wysławiała Jego Matkę — tak to widzimy, że matka dobra odbierze największą pochwałę u świata, jeżeli rozbudzi w dziecku miłość wszystkiego, co piękne, dobre, szlachetne.

My, wiejskie kobiety, zapracowane, mało mamy czasu na czytanie, ale tyle przecież w niedziele i święta musi się znaleźć, aby sobie przypomnieć katechizm i biblię. Bo powiedzcie, jak ta matka będzie uczyła dziecko zasad ewangelicznych, jeżeli ich sama nie umie? To też rzadka to matka, która uczy dziecko swoje. Najczęściej mówi się: No i pocóż będę je uczyć, jeżeli już wnet pójdzie do szkoły i do kościoła? Takiej matce wystarczy wyuczyć dziecko pacierza i jest zadowolona, jeżeli dziecko spełnia domowe posługi i pomaga w pracy polnej.

Dusza dziecka spać nie może, a nierozwijana w dobrym kierunku, sama nabiera upodobań i dążeń, zaczerpniętych z otoczenia przez powierzchowne, więc mylne spostrzeganie. Potem taka matka żąda cudu, aby dziecko miało dobre skłonności, mimo, że otoczenie jego było złe, a ono sobie tylko zostawione.

Nasza wiejska gospodyni rozumie posługę domową i wie, jeżeli się po domu nie nauwija, to samo się nie posprząta, rozumie też robotę w polu i wie, że rola taki plon przyniesie, ile w nią włoży się nakładu — ale nie rozumie, że wychowanie dziecka jest też posługą i robotą i że tyle będzie dusza lepsza, ile się w nią włoży nauki i ćwiczenia. Nawet cielę nie urośnie, jeżeli się je zaniedba, a żąda się rozwoju duszy, mimo zaniedbania we wychowaniu. Co nasiejesz na grządce i jak wyplewisz, to będzie, a inaczej rosną tylko chwasty — tak i dusza dziecięca to okazuje, co się na niej sieje i plewi, a w przeciwnym razie będzie tam oset i pokrzywa.

Góralka.

Jak najlepiej służyć Ojczyźnie?

W sprawie naszych sympatycznych i rwących się do życia i do czynu „Kaś“, których, jako przedstawicielka, pojawiła się na szpaltach „Piasta“, p. Katarzyna Szewczykówna z Odmętu, pragnę i ja napisać parę słów. Sądzę bowiem, że p. Katarzyna Szewczykówna, to jeden tylko przykład, jeden wypadek z wielu, jedna przedstawicielka całego szeregu naszych zdrowych, pełnych życia dziewcząt wiejskich, budzących się do życia i rwących do czynu.

Dziś chwila jest osobliwa, dziś wszystko żyje przyspieszonem tempem. Ludzkie umysły, wstrząśnięte nadzwyczajnymi wypadkami, prędzej i intenzywniej pracują, a serca mocniej biją, zwłaszcza serca ludu polskiego, w których leży drogocenny skarb olbrzymiej miłości Ojczyzny. Nic więc dziwnego, że w tym właśnie czasie nastąpiło przebudzenie się naszego wiejskiego dziewczęcia. Przebudzenie to i zainteresowanie się wielkimi wypadkami dziejowymi, należy powitać z żywą radością, ale równocześnie z troskliwem zainteresowaniem. Nie jest bowiem obojętnem dla ludu polskiego i dla całego polskiego społeczeństwa, jaką drogę obierze to wiejskie dziewczę, budzące się z odwiecznego letargu i wołające „czynu!“ Należy więc ten nowy pęd życia podtrzymać i skierować na właściwe drogi, ku największemu pożytkowi całego społeczeństwa. Nie idzie tu bowiem o jeden poszczególny wypadek, a w konsekwencyi tego udzielanie poszczególnych rad jest niewystarczające. Sprawę należy ująć szerzej i obmyślić kierunek rozwoju.

Żyjemy w czasach strasznej wojny, różniącej się od wszystkich dotychczasowych nietylko swym ogromem, ale i sposobem prowadzenia. Dziś walczą nietylko ci, w rowach strzeleckich z nabitym karabinem, ale i ci, którzy poza linią bojową w wytężaniu wszystkich sił fizycznych, jak i umysłowych starają się podtrzymać ten olbrzymi ciężar wojny. Dziś walczą narody, walczą całe organizmy społeczne. A jedynem ich hasłem jest „wytrwać“!

Jeżeliby więc ktoś stawiał sobie pytanie, co ma robić w obecnych czasach i jak najlepiej przysłuży się Ojczyźnie, temu radzę, aby się imał tej pracy, do której jest najlepiej przygotowany i aby na swojej placówce wytrwał.

Z największym skutkiem można tylko pracować w swoim fachu. A najbardziej przysłuży się obecnie Ojczyźnie ten, kto świeci przykładem skutecznej pracy i wytrwałości.

To jest moja rada; ale równocześnie zdaję sobie sprawę z tego, że to jest rada tylko na „dziś“. Wiemy bowiem wszyscy, że praca jest tem skuteczniejsza i pożyteczniejsza, im wyższy poziom umysłowy pracownika i im większe jego umiłowanie pracy.

Podniesienie więc ogólnego poziomu umysłowego naszych dziewcząt wiejskich, wzbudzenie zapału do pracy i umiłowania porządku i czystości, a następnie nauczenie ich pracy zbiorowej, gdzie tego zachodzi potrzeba, oto żądania najbliższej przyszłości.

I z radością widzę, jak ludzie, pełni wiedzy i doświadczenia, a nadewszystko z sercem, pełnem miłości do ludu, z głębokiem przeświadczeniem o olbrzymiej, ale chlubnej i pożytecznej pracy, idą, ażeby tej budzącej się „Kasi“ podać pomocną rękę, służyć jej radą, i wskazywać właściwe drogi. Oni w pracy nie ustaną i praca ich nie pójdzie na marne.

Wł. Wójtowicz, z Laskówki.

Uczcijmy groby bohaterów!

Nasi bracia, nasi ojcowie, nasi mężowie na wojnie. Daleko od nas, w różnych stronach bronią Ojczyzny, dla nas drogiej. My spokojni, nie odczuwamy obecnie całej grozy wojny. Ona hen daleko, tylko mogiły zostały po niej. **Te mogiły poległych szanujmy, czcijmy,** bo one pokrywają naszych najdroższych. Niestety, z ogromnym bolem, trzeba wspomnieć, że niektóre groby są zadeptane, ścieżki przez nie poprowadzone; w innych miejscowościach, grób jest gdzieś w paryi, w trzęsawiskach, moczarach, zupełnie zaniedbany, zapomniany. O takich grobach wiedzą tylko właściciele tych pól, w których są pochowani żołnierze. Ci jednakże, czy to z lekkomyślności dziwnej i niepojętej, czy też z braku czasu, nie starają się grobów obrobić i zaznaczyć choćby najlichszym krzyżykiem.

Minął dzień zmarłych, w którym szczególnie powinniśmy pamiętać o nich, ale miejmy ich zawsze w pamięci, bo Oni co mieli najdroższego, tj. życie, złożyli w ofierze Ojczyźnie.

Niech nas nie zmuszają do tego dopiero okólniki i rozporządzenia władz, względnie pilnowanie ze strony posterunków; my sami poczuwajmy się do tego obowiązku, by każdy grób w naszem polu był porządnie obrobiony, a tabliczka na nim umieszczona niech wskazuje, kto tam spoczywa, czy Rosyanin, czy żołnierz austryacki.

My, polskie dziewczęta, zabierzmy się do tej pracy; pamiętajmy o każdej mogile, a tam w dalekich stronach, gdzie zacięta walka się toczy, nie zapomną o grobach naszych braci i ojców.

Niech nie będzie grobów zadeptanych, a jeszcze gorzej zaoranych. Tego nie czyni żaden naród cywilizowany, nie róbmy i my Polacy!

Marya Planecianka, z Lichwina.

Praca i solidarność Polek.

Otrzymaliśmy następującą odezwę:

Gdy nieszczęście wojny zrujnowało niemal doszczętnie kraj nasz i prawie całą Galicyę z ziemią zrównało, zabierając niejednej rodzinie ojca, brata i syna, przyszły polskie kobiety do przeświadczenia, że na ich barki spadły obowiązki zastąpienia opieki i pomocy materyalnej rodzinom i społeczeństwu. Podniesienie zniszczonego przemysłu i handlu wzięły sobie one za pierwsze zadanie, którego spełnienie solidarnej organizacyi wymaga. Taką właśnie organizacyą, która ma nieść pomoc i dawać kierunek tworzonym przez się w kraju środowiskom pracy kobiecej, jest założony obecnie przez Polki »Patronat przemysłu polskich katolickich kobiet w Wiedniu« pod przewodnictwem p. Antoniny Abrahamowiczowej działający. Do organizacyi tej o szerokiej już agendzie należy wiele kobiet tak w Galicyi, jak i w Wiedniu zamieszkałych,

Władze rządowe dały już nam dowody życzliwego na akcyę naszą zapatrywania; spodziewamy się też, że przedewszystkiem kobiety nasze w imię solidarności, bez której najlepsze chęci wiele zdziałać nie mogą, a która zwłaszcza w obecnej chwili jest narodowym obowiązkiem, nie uchylą się od spełnienia swej powinności, lecz wszystkie połączą się z naszą organizacyą w jedną całość, a zarazem ideę pomocy narodowej w czyn wprowadzać będą, zrywając z praktykowanym u nas często przesądem, że do dobrego tonu należy zaopatrywanie się w cudze wyroby i towary. Myśmy je sami powinni wytwarzać i zużywać, podnosząc tem samem dobrobyt społeczny, a więc i własny. Zdolność do tego mamy, pomoc sami stwarzać sobie możemy, potrzeba tylko prawdziwych i dobrych chęci i pewnej wytrwałości.

Patronat organizacyi naszej zwraca się do wszystkich naszych kobiet polskich z prośbą i życzeniem, by jako kobiety kraj swój miłujące z chęcią do wspólnej pracy przystąpiły, wzmacniając tem samem wydatność pożytecznej dla ojczyzny akcyi.

Listy od Czytelniczek.

Antoniówka, w listopadzie.

Dotychczas jeszcze żadne echo z naszej wioski nie obiło się o stronice „Piasta". Nie mamy, niestety, takiego patrona, jak to ma powiat dąbrowski, lub inne, ażeby naszą dolę i niedolę opiewał przed światem. Bo, gdy się tak czyta tę gazetkę, wszędzie można napotkać narzekania, że „nigdzie nie jest tak zniszczone, jak u nas, u nas najgorzej, bo Moskale byli trzy miesiące, u nas pięć, u nas zrabowali konie, bydło, siano, owies, i t. d., i t. d.". Więc myślicie, że nas Moskale zaoszczędzili? O nie! I u nas nie byli insi. Przyszli tu do nas już we wrześniu 1914 r., a byli aż do czerwca b. r. Ano, i gospodarowali u nas, jak i gdzieindziej, a jeszcze i gorzej. Bo myśmy tu rzuceni garstką między Rusinów, to jak tylko czego Moskal zapragnął, Rusini prowadzili do nas, mówiąc, że: „Mazury bogacze, to oni wszystko mają". — Bo choć to niby Rusini bracia, lecz czegoś zawsze wrogo przeciwko nam są usposobieni.

My jesteśmy górale z okolic Krakowa. Trzynasty już roczek, jakeśmy przyjechali do Galicyi wschodniej, na parcelacyę dworu w powiecie żydaczowskim. Przyjechało nas tu blisko sto rodzin. Nim się pobudowaliśmy i ułożyli już na dobre, upłynęło aż ośm lat.

Dopiero po ośmiu latach dostaliśmy swoją wioskę pod nazwiskiem Antoniówka. Przedtem byliśmy przyłączeni do ruskich wiosek, ale nie bardzo dobrze nam się wtedy wiodło. Teraz mamy już i kościół swój tymczasowy, zreperowany z dworskiego spichlerza. — Mamy i szkołę swoją polską, w której ukochane nasze panie nauczycielki pracują nieustannie nad tem, ażeby w młodzież naszą wpoić miłość Ojczyzny i zamiłowanie w mowie ojczystej. Bo tutaj jest masa ludzi, Polaków, którzy się do tego stopnia zwynarodowili, że zapomnieli całkiem i mowy polskiej i zaprzestali chodzić do kościoła rzymsko-katolickiego, a tacy polscy Rusini to są najgorsi.

I tak teraz byłoby się nam dobrze powodziło, gdyby nie wojna. Gospodarstwa mamy tu ładne, rola jest urodzajna, ale, niestety, brak rąk do pracy, brak koni, brak bydła powoduje, iż zaczynamy trochę upadać.

Choć wprawdzie my, kobiety, nie chcemy się dać biedzie i nie jedna — popluwszy sobie w garść — bierze się do kosy lub za pługiem stanie, ale, niestety, już nigdy tego nie wydołają trzy kobiety, co jeden chłop. Za to jeszcze, Bogu dzięki, że mamy dachy nad głową. Widoczna opieka Matki Najświętszej w cudownym obrazie Kochawińskim była nad nami, że choć kule, jak psy, wyły nam nad głowami i tuż spadały, ani jeden dom nasz nie uległ nieszczęściu, gdy inne wsie natomiast stały w płomieniach. Więc naszej Królowej Korony Polskiej mamy do zawdzięczenia, że dzisiaj jesteśmy cali.

Na drugi raz opiszę więcej, teraz już kończę, zasyłając kochanym czytelniczkom „Piasta" serdeczne pozdrowienie. *M. W.*, czytelniczka „Piasta" z Antoniówki.

Lisów ad Skołyszyn, w listopadzie.

Prócz innych bolączek w naszej okolicy daje się odczuwać dotkliwy b r a k s o l i. Kupcy żydowscy w Jaśle i w Bieczu nie sprowadzają soli w dostatecznej ilości, a zdarza się też, że poprostu nie chcą sprzedawać soli, tylko domagają się, aby kobiety opłacały im się jajkami lub zbożem i t. p. W Kółku rolniczem w Jaśle ludzie się wprost biją, aby zdobyć choć kilogram soli. Chcąc temu brakowi zaradzić, chcieliśmy dla kilku gmin i członków Kółka rolniczego, sprowadzić wagon soli. Na naszą pisemną i dwukrotną telegraficzną prośbę, otrzymaliśmy taką odpowiedź: „Sól kolejowo wysyłamy tylko zastępcom w większych miastach. Skołyszyn niech się zasili w Jaśle lub Bieczu".

Omasty brak, soli za pieniądze nie chcą nam przysłać, choć stacyę kolejową mamy w miejscu i choć byłoby to ogromną ulgą dla pozostałych sierót, wdów i bezradnych kobiet.

Zwracamy się więc do Wydziału krajowego aby zechciał nie utrudniać ludności w tych ciężkich czasach sposobu nabycia soli, i o ile jaka gmina, czy Kółko rolnicze prosi o wagon soli, by prośbę taką uwzględniał, a nie zasłaniał się formalistyką. Prosimy też naszych posłów, a w szczególności Eksc. Długosza, jako nam najbliższego, aby sprawę tę tak w Wydziale krajowym, jak w zarządzie salin, energicznie poparł.

Józefa Słowikowa,
przewodnicząca Kółka kobiet.

Skoczów, na Śląsku, w listopadzie.

Kochane Siostry moje w Galicyi! Przyjmijcie odemnie kilka słów, które chcę poświęcić zgubnym skutkom pijaństwa. Nieraz już o tem pisano, na każdym prawie kroku widzi się te skutki, a jednak mimo wszystko pijaństwo jest wciąż naszą najgorszą wadą. U nas, na Śląsku, piją ludzie mniej, ale w Galicyi, jak słychać, jak przedtem, tak i teraz pijaństwo rujnuje nasze i tak już zrujnowane społeczeństwo. Siostry kochane! Największym naszym obowiązkiem obecnie jest wyplenienie pijaństwa ze wsi polskiej. Człowiek pijany podobny jest do zwierzęcia, traci rozum, traci zdrowie, a przedewszystkiem traci pieniądze, których my Polacy i tak nigdyśmy za dużo nie mieli. Tępmy więc, Siostry, pijaństwo, a przedewszystkiem tępmy je przez dawanie przykładu. Gdy same nie będziemy pić, gdy będziemy piętnować i wyśmiewać każdego pijaka, to z pewnością zrobimy bardzo dużo. Wasza siostra *Ewa Dustor.*

Wiadomości o żołnierzach.

Biuro wywiadowcze Czerwonego Krzyża w Wiedniu nadesłało nam następujące wiadomości o żołnierzach, o których nas zapytywano:

Bak Franciszek, 16 p. obr. kraj. 6 k., z Nowej Wsi Szlach., 1889, zaginął. Bogdan Michał, 40 p. p. 5 k., z Rzemienia, 1892, zaginął. Budzin Stanisław, 11 bat. saperów, z Podwołoczysk, 1387, zaginął. Buksa Tomasz, 32 p. obr. kraj. 7 k., z Chabówki, 1884, zaginął. Buksa Michał, 32 p. obr. kraj. 7 k., z Chabówki, 1895, zaginął.

Charzewski Konstanty, porucznik 16 p. landszt., zaginął. Cudziło Walenty, 10 p. p. 9 k., zaginął.

Dudka Jan, 90 p. p. 2 k., z Borchowa, 1880, w niewoli. Dulak Tomasz, 20 p. p. 5 k., zaginął. Duma Jan, 212 bat. landszt. 8 k., z Jeziorka, zaginął.

Fułat Władysław, 16 p. obr. kraj. 6 k., z Ciśca, zaginął.

Gajda Józef, forysie 40 p. p. 1 k., zaginął. Gawęda Michał, 13 bat. strzelc. 1 k., zaginął. Gębarowski Błażej, 57 p. p., z Tarnowa, zaginął. Góral Aleksander, 80 p. p. 2 k., z Porąbki Uszewskiej, 1884, był chory; dnia 25 lipca 1915 udał się ze szpitala w Mährisch Weisskirchen na punkt zborny w Tarnowie.

Jagielski Wojciech, 17 p. obr. kraj. 2 k., zaginął. Jamza Jan, 17 p. obr. kraj., 2 k., 1877, był ranny; dnia 25 lipca przybył do szpitala rezerw. w Cilli. Jaracz Józef, 45 p. p. 5 k., z Łęków, 1884, w niewoli. Jarosz Stanisław, 22 p. obr. kraj. 6 k., z Polanki Wielkiej, 1883, zaginął. Juraszek Józef, 16 p. obr. kraj. 4 k., z Rzyk, 1888, zaginął. Jurecki Michał, 2 p. ułanów, zaginął. Juruś Bronisław, 20 p. p. 3 k., z Binarowej, 1889, w niewoli, w Tomsku.

Kawa Andrzej, 32 p. obr. kraj. 2 k., z Zalasowej, zaginął. Krężel Tomasz, 40 p. p. 3 k., z Rzeszowa, 1889, zabity między 1 a 7 lipca 1915.

Łabzik Karol, 16 bat. strzelc., ze Skoczowa, na Śląsku, 1891, w niewoli.

Mądrzyk Andrzej, 57 p. p. 15 k., z Pojawia, 1895, był ranny; dnia 1 czerwca udał się ze szpitala we Frankstadt na punkt zborny w Nowym Sączu. Mądrzyk Jan, 58 p. p. 14 k., z Pojawia, 1881, zaginął. Makarucha Seńko, 34 p. obr. kraj., z Przedmieścia, zaginął. Michna Wojciech, 90 p. p. 1 k., zaginął. Miszka Ignacy, 14 bat. strzelc. 3 k., z Kurowa, 1888, w niewoli. Muniak Stanisław, 56 p. p. 14 k., 1890, był ranny; dnia 5 czerwca 1915 udał się ze szpitala w Pisek do oddziału dla rekonwalescentów w Mährisch Weisskirchen. Myśliwiec Wojciech, 32 p. obr. kraj. 6 k., z Brzyszczek, 1891, zaginął.

Noszkiewicz Łukasz, 4 p. ułanów 4 esk., z Rzegociny, 1892, zaginął.

Obrzut Ignacy, 10 p. p. 2 k., ranny; bliższe szczegóły nieznane. Obrzut Ignacy, 10 p. p. 3 k., z Grybowa, 1889, był chory; dnia 10 lipca udał się wyleczony ze szpitala w Komarom do pułku.

Pająk Józef, 56 p. p. 1 k., z Brodów, 1896, zabity dnia 13 czerwca 1915. Paluch Michał, 34 p. obr. kraj. 1 k., zaginął. Penar Jan, 18 p. obr. kraj. 4 k., z Klimkówki, 1893, zabity między 21 lipca a 11 sierpnia 1915. Pławecki Stanisław, 18 p. obr. kraj. 6 k., z Jaworowej, 1888, zaginął. Pysz Karol, 31 p. obr. kraj. 3 k., ze Straconki, 1892, zaginął.

Radek Władysław, 19 p. obr. kraj. 1 k., z Kalwaryi, 1893, był chory; dnia 31 maja udał się ze szpitala w Budapeszcie, wyleczony, do kadry. Rozmus Wincenty, 16 p. obr. kraj. 4 k., z Filipowic, 1891, zabity między 26 a 30 sierpnia 1915.

Samołyk Mieczysław, 84 p. p. 13 k., z Rzeszowa, 1891, był ranny; dnia 17 października 1915 przybył do szpitala w Zemunin. Simko Mikołaj, 90 p. p., z Leżajska, 1884, zaginął. Słupczyński Józef, 4 bat. strzelc. 1 k., z Trzciany, 1884, był ranny w palec u prawej ręki; dnia 11 stycznia 1915 udał się wyleczony ze szpitala w Brüx do kadry; odtąd niema o nim wiadomości. Sobański Feliks, 56 p. p. 16 k., 1895, był ranny; dnia 9 października 1915 przybył do rezerw. szpitala w Mährisch Schönberg. Surma Józef, 22 p. obr. kraj. 6 k., z Andrychowa, 1882, był chory; dnia 18 maja udał się ze szpitala w Wiedniu na punkt zborny do Rotundy tamże. Szarek Szymon, 45 p. p., z Bratkówki, 1888, zaginął. Szczepański Stanisław, 36 p. obr. kraj. 3 k., z Tarnowa, zaginął. Szczotka Antoni, 56 p. p. 3 k., z Milówki, 1882, ranny. Szostak Piotr, 30 p. p. 13 k., z Klęczan, zaginął. Szwed Stanisław, 77 p. p. 3 k., z Lasu, 1883, był ranny w lewą rękę; dnia 31 maja udał się ze szpitala w Mezőkeresztes do oddziału rekonwalescentów w Miskolcz. Szwed Stanisław, 77 p. p. 3 k., z Turki, 1892, w niewoli. Szwiec Franciszek, 13 bat. strzelc. 2 k., z Woli Radłowskiej, ranny.

Tokarz Wojciech, 20 p. p. 5 k., zaginął. Tomasik Jakób, 32 p. obr. kraj. 6 k., z Mordarki, zaginął.

Wanat Józef, 22 p. obr. kraj. 10 k., 1891, zaginął. Waz Maryan, 13 bat. strzelc., z Biesny, 1894, w niewoli. Węglowski Karol, 40 p. p. 12 k., z Widełki, 1894, zaginął. Wróbel Mikołaj, 56 p. p. 14 k., z Pcimia, zabity dnia 13 czerwca 1915. Warmus Józef, 56 p. p. 12 k., ze Stryszawy, 1886, ma odjętą prawą rękę; dnia 25 września 1915 przybył do szkoły inwalidów w Krakowie.

Ziaja Walenty, 212 bat. landszt., zaginął.

O żołnierzach, których nazwiska podajemy poniżej, Biuro wywiadowcze nie ma dotąd żadnej wiadomości:

Baciko Jan, 20 p. p. Bałos Józef, 89 p. landszt. Bielawski Leon, 10 p. p. Bizoń Rudolf, 19 p. obr. kraj. Budka Władysław, 32 p. landszt. Chopkowicz Bartłomiej, 57 p. p. Ciepiela Piotr, 40 p. p. Cieśla Józef, 17 p. obr. kraj. Czekaj Józef, 45 p. p. Dudek Jan, 56 p. p. Durkacz Józef, 34 p. obr. kraj. Gajda Piotr, 40 p. p. Gulas Stanisław, 55 p. p. Gębski Marcin, 90 p. p. Grabczak Franciszek, 11 bat. saperów. Gruszka Stanisław, 31 p. obr. kraj. Gruszka Adam, 18 p. obr. kraj. Gut Jan, 15 p. p. Hleboski Wojciech, 17 p. obr. kraj. Horoszek Jan, 90 p. p. Kiwacki Józef, 4 p. ułanów. Kochowski Franciszek, 49 p. p. Kruk Paweł, 13 p. p. Kubas Franciszek, 92 p. p. Kulik Karol, 16 p. obr. kraj. Kusek Władysław, 57 p. p. Mikrut Stanisław, 13 p. p. Pęcherek Edward, 10 p. p. Pomykała Teodor, 18 p. obr. kraj. Popiel Piotr, 2 p. ułanów. Radek Jan, 19 p. obr. kraj. Rogosz Józef, 13 p. p. Rosadziński Zdzisław, 11 dyw. artyl. Sandecki Franciszek, 32 p. obr. kraj. Skrzeczek Jan, forszpan. Słupski Stanisław, 33 p. obr. kraj. Sumara Antoni, forszpan. Sumienie Wojciech, 3 p. ułanów. Susek Franciszek, 1 p. artyl. Szydło-Zawiojski Jan, 33 p. obr. kraj. Szymoniak Jan. Trybuła Jan, 36 p. obr. kraj. Uracz Jan, 2 p. legionów. Warmus Stanisław, 6 bat. strzelc. Wilk Ludwik, 77 p. p. Wolanin Józef, 18 p. obr. kraj. Wolanin Szymon, 10 p. p. Wszołek Henryk, 20 p. p. Zdziebło Stanisław, 40 p. p. Zgoda Emil, 58 p. p. Zylik Wojciech 90 p. p.

Kto się chce dowiedzieć o losie żołnierzy, którzy poszli na wojnę, niech się zwróci do Redakcyi „Piasta“, a otrzyma odpowiedź.

Komunikaty.

Z Krakowskiego Towarzystwa Oświaty Ludowej (Franciszkańska 4). Zarząd Towarzystwa prosi usilnie wszystkich P. T. Kierowników, a w braku tychże ich zastępców lub opiekunów 1169 czytelń Towarzystwa o bezzwłoczne zgłoszenie w odnośnych starostwach szkód wojennych, wyrządzonych bibliotekom, oraz o zawiadomienie Zarządu o wysokości zgłoszonej szkody, a to najdalej do 15-go grudnia 1915 r.

Rada nadzorcza Związku ekonomicznego Kółek rolniczych we Lwowie, mającego obecną siedzibę w Bielsku, uchwaliła na posiedzeniu z 10 listopada b. r. pod przewodnictwem Dra Szymona Bernadzikowskiego przeznaczyć z zysków Związku 500 K „na głodnych Warszawy“ i 500 K na kolonmę legionów w Krakowie.

Cesarska zapomoga i 4 świadectwa pochwały z Ministerstwa obrony krajowej. Najjaśniejszy Pan Franciszek Józef I, Cesarz Austryi i Król Węgier raczył udzielić z własnej szkatuły znaczniej gotówki na porstowanie zdrowia będącemu obecnie na emeryturze p. Janowi Drzyzdze w Brzezince, poczta Brzeźnica, powiat Wadowice, za przeszło 30-letnią nie przerwaną rządową służbę.

Polegli, ranni i jeńcy wojenni.

(Skrócenia: k. — kompania. Cyfry w nawiasach oznaczają datę śmierci. Przy jeńcach podajemy w nawiasach miejsce obecnego pobytu jeńców).

(Dokończenie listy strat Nr 177).

W niewoli:

Komaniszyn Władysław, 55 p. p. Konarski Filip, 80 p. p., Czechy, pow. Brody (Barnauł). Korbyło Paweł, 55 p. p., Szybalin, ranny (gub. woroneżska). Korolewicz Michał, 55 p. p.. Markowa, pow. Podhajce (Szuja). Korolik Grzegorz, 15 p. p., Koszlaki (Bijsk). Korz Stanisław, 55 p. p. Kostewicz Michał, 11 p. p. (Serbia). Kostyk Jan, 80 p. p., Hrycowola (Rosya). Kowal Jan, 55 p. p. Kowal Jan, 80 p. p., Nakwasza (28 szpital we Włodzimierzu). Kowal Józef, 80 p. p., Ruda (Omsk). Kowaliszyn Jan, 35 p. obr. kraj., Łopatyn (Astrachan). Kowalski Stanisław, 80 p. p., Adamy (Bijsk). Kozaczewski Józef, 80 p. p., Seretce (Rosya). Kozak Paweł, 80 p. p., Bieniów (Symbirsk). Koziura Michał, 35 p. obr. kraj., Nowosiółki, ranny (57 szpital w Tambowie). Kozłowski Michał, 80 p. p. (Rosya). Krajduba Piotr, 55 p. p., Nowosiółka (Lgow). Krajduba Stefan, 55 p. p., Nowosiółka (Lgow). Kraśnica Jan, 55 p. p., Rohaczyn M. (46 szpital w Rjazaniu). Krukiewicz Adolf, 20 p. obrony kraj., Potok Złoty (Nerechta). Kruszelnicki Włodzimierz, 20 p. obr. kraj., Howiłów Wielki, ranny (18 szpital w Moskwie). Krynicki Jakób, 30 p. p. (Serbia). Krynicki Maryan, 15 p. p., Skałat (Mokszan, gub. penzeńska). Krzyształ Szymon, żandarm, Połonice (Rosya), Krysztof Jerzy, 80 p. p., Strzemilcze (Symbirsk). Krzyształowski Aleksander Zdzisław, 80 p. p. (Aszabad). Krzywiecki Leon, 80 p. p., Busk (Symbirsk). Kubasiewicz Tomasz, 95 p. p., Petlikowce Stare (Omsk). Kubeluch Jan, 80 p. p., Bałuczyn (Kainsk, gub. tomska). Kuczera Jan, 80 p. p., Różanka (Aszabad). Kulczycki Michał, 80 p. p., Lwów (Serbia). Kulczycki Włodzimierz, 30 p. p., Zwertów (Serbia). Kulka Michał, 55 p. p., Kozowa (Rosya). Kuncewicz Paweł, 55 p. p., Potoczany (Omsk). Kupczyński Michał, 55 p. p. Kurowiecki Paweł, 80 p. p., Nowosiółki (Symbirsk). Kurtiak Piotr, 80 p. p., Żelechów W. (Symbirsk). Kuźma Stefan, 55 p. p. Kwaśnica Maksymilian, 20 p. obr. kraj., Szwejków, ranny (28 szpital we Włodzimierzu). Kwet Aleksander, 55 p. p., Budyłów (Omsk). Lachocki Jakób, 55 p. p. Lakocki Łukasz, 80 p. p., Laszków (Woroneż). Lech Grzegorz, 80 p. p., Sokołówka (Serbia). Lejczak Władysław, 15 p. p., Łoszniów (Omsk). Lenyk Jan, 55 p. p., Dryszczów (Szuja). Lewicki Józef, 30 p. p., Leśniowice (Serbia). Lis Michał, 15 p. p., Łoszniów (Omsk). Lisowiec Szymon, 80 p. p., Poburzany (Tjumeń). Litwin Franciszek, 15 p. p., Słobódka Janowska (Bijsk). Lotocki Grzegorz, 80 p. p., Baryłów (Barnauł). Lukasz Piotr, 55 p. p. Lużański Jan, 8 p. ułanów, Horodenka (Rosya). Lycka Józef, 55 p. p. Lys Antoni, 80 p. p., Pomorzany (Barnauł). Łoboda Michał, 30 p. p., Chorobrów (Serbia). Łobur Michał, 20 p. obr. kraj., Hanusowce (Woroneż). Łogusz Michał, 20 p. obr. kraj., Przedmieście, ranny (27 szpital we Włodzimierzu). Łoik Szymon, 55 p. p. Łotocki vel Melnyk Michał, 80 p. p., Uwin (Rosya). Magas Teodor, 55 p. p. Małaszyński Leonard, jednor. och. 31 p. artyl., Stanisławów (Aszabad). Malinowski Jan, 80 p. p., Zazule (Moskwa). Malko Jakób, 80 p. p., Busk (Czerm, gub tulska). Małys Józef, 55 p. p. (Omsk). Marcyasz Mikołaj, 80 p. p., Milno (Serbia). Markiewicz Piotr, 80 p. p., Wicyn (28 szpital we Włodzimierzu). Matłach Mikołaj, 20 p. obr. kraj., Burkanów (Tomsk). Matusiak Teodor, 55 p. p. (Bijsk). Maziarz Ludwik, 30 p. p., Wola Chorzelowska (Serbia). Medwid Jan, 15 p. p., Proniatyn (Omsk). Melnyk Józef, 55 p. p. (Omsk). Melnyk Michał, 20 p. obr. kraj., Żyznomierz, ranny (Czita, gub. zabajkalska). Milanowski Michał, 80 p. p., Krasne (28 szpital we Włodzimierzu). Milecki Ignacy, 55 p. p. Mizak Mikołaj, 30 p. p. (Serbia). Mokry Piotr, 55 p. p. (Szuja). Morhun Jan, 80 p. obr. kraj., Bordulaki (Aszabad). Motało Jan, 15 p. p. (Omsk). Mudryk Jan, 80 p. p., Stryhanka (Symbirsk). Myszak Jan, 20 p. obr. kraj., Sokołów (szpital w Omsku). Nadała Michał, 80 p. p., Jabłonówka (Tjumeń). Nanowski Józef, 20 p. obrony kraj., Połowce (Rosya). Nestorowicz Michał, 80 p. p., Ponikowa (Serbia). Nizałowski Adam, 55 p. p., Markowa, pow. Podhajce (Omsk). Nizborski Kazimierz, 55 p. p. Niagul Jan, 55 p. p. Olejnik Antoni, 80 p. p. (Serbia). Olejnik Grzegorz, 55 p. p. Olejnik Paweł, 80 p. obr. kraj., Kukizów (79 szpital w Kursku). Olejnik Teodor, 80 p. obr. kraj., Folwarki W. (Serbia). Oleksiewicz Gabryel, 80 p. p., Zabłotce (Serbia). Omeluch Michał, 35 p. obr. kraj. (Aszabad). Orlański Antoni, 15 p. p., Ładyczyn (Omsk). Orleański Stefan, 15 p. p., Tiutków, ranny (Tjumeń). Orobko Ludwik, 95 p. p., Karolówka (Troick, gub. orenburska). Oryszczak Stefan, 35 p. obr. kraj., Kapczyńce, ranny (Wolsk). Oryszczyn Piotr, 55 p. p., Lipica Dolna (Omsk). Ośląk Jan, 15 p. p., Obarżańce (Omsk). Ostrakiewicz Piotr, 55 p. p., Michałówka (Lgow). Oszust Paweł, 15 p. p. (Rosya). Padalczuk Jan, 15 p. p. (Tjumeń). Pałamar Jan, 55 p. p. (Bijsk). Palczewski Mikołaj, 80 p. p., Streptów (Kainsk). Paluch Kazimierz, 15 p. p., Draganówka (Barnauł). Panas Jan, 80 p. p., Podhorce (Bijsk). Panusiak Jan, 55 p. p., Bojanczuk (Barnauł). Partyka Gabryel, 55 p. p. Pawliszyn Jan, 80 p. p., Dziedziłów (Serbia). Pawliszyn Piotr, 55 p. p. Pełych Jan, 55 p. p., Zadworze (Barnauł). Perekietka Michał, 20 p. obr. kraj., Wolica (Tomsk). Perepa Jan, 32 p. artyl. (Walujki). Perzuk Andrzej, 8 p. ułanów (Rosya). Peterlewicz Stanisław, 11 bat. saperów (Rosya). Petryk Antoni, 80 p. p., Milno (Moskwa). Piskosz Leopold, 55 p. p. Piwucki Michał, 30 p. p., Szmitków, ranny (Walujki). Pobran Łukasz, 30 p. p., Sokolniki, ranny (Walujki). Poczynok Józef, 15 p. p., Dubowce (Barnauł). Poczynyk Mikołaj, 55 p. p., Koniuchy (Omsk). Podgórski Michał, 30 p. p., Ostrów, ranny (79 szpital w Kursku). Podgórski Władysław, 15 p. p., ranny (Serdobsk). Podhajecki Piotr, 15 p. p., Strusów (Bijsk). Podhajny Michał, 15 p. p., Berezowica W. (Tjumeń). Podhorodecki, 55 p. p. Podwórny Jakób, 55 p. p., Sokołów (Rosya). Polowy Piotr, 20 p. obr. kraj., Horodnica (Barnauł). Polowy Teodor, 55 p. p., Leśniki (Niżny Nowógród). Popowicz Jerzy, 55 p. p. Popowicz Stefan, 80 p. p., Beremowce (Rosya). Pozdyk Grzegorz, 15 p. p., Dołhe (Tjumeń). Poźniak Jan, 80 p. p. (Aszabad). Procak Paweł, 80 p. p., Kropiwna (Rosya). Prokopowicz Teodor, 80 p. p., Kamionka Str. (Rosya). Prystawski vel Choma Michał, 35 p. obr. kraj., Bezbrudy (Astrachan). Pszoniak Leon, 80 p. p., Dziedziłów (Serbia). Pukało Stefan, 55 p. p., Budyłów (Omsk). Pyndus Jan, 15 p. obr. kraj. (Omsk). Pyszko Paweł, 30 p. p., Rozdżałów (gub. tambowska). Pytiar Jan, 80

p. p., Założce (Serbia). Raczyński Kazimierz, 1 p. ułanów, Skałat (Tomsk). Raczyński Michał, 80 p. p., Streptów (Serbia). Radaczyński Jan, 80 p. p., Jezierna (8 szpital w Moskwie). Retkowski Jan, 30 p. p., Klebanówka (Serbia). Rokiecki Józef, 55 p. p. Rokosz Jan, 15 p. p., Słobódka Janowska (Bijsk). Rojczowski Aleksander, 55 p. p. Rosowski Jan, 15 p. p., Rosochowaciec (Barnauł). Rozborski Stanisław, 30 p. p., Lwów, ranny (63 szpital w Woronežu). Rudy Teodor, 80 p. p., Skwarzawa (Tjumeń). Rybak Jan, 80 p. p., Laszków (Rosya). Rychlewicz Michał, 55 p. p. (Barnauł). Rygiel Franciszek, 15 p. p., Podlesie (Tjumeń). Ryży Jakób, 35 p. obr. kraj., Szpikłosy (Aszabad). Rzepecki Mikołaj, 30 p. p., Winniki (Serbia). Sadowy Jan, 80 p. p., Panasówka (Symbirsk). Saksaniewicz Piotr, 55 p. p. Salamandra Paweł, 15 p. p., Magdalówka (Barnauł). Samiec Andrzej, 15 p. p., Hleszczawa (Rosya). Sandecki Stanisław, 80 p. p., Folwarki Małe (Serbia). Sandolak, 55 p. p. Sas Andrzej, 20 p. obr. kraj., Babuchów, ranny (szpital we Włodzimierzu). Sasowski Stefan, 15 p. p. (Omsk). Sawka Aleksander, 7 p. ułanów (lazaret w Atkarsku, Rosya). Semczyk Jakób, 55 p. p. Serafin Kazimierz, 55 p. p. Sereda Jan, 15 p. p., Petryków (Tjumeń). Sierota Antoni, 15 p. p., Obarzańca (Barnauł). Sinkulec Eugeniusz, 55 p. p. Skalski Teodor, 55 p. p. Skąpski Julian Antoni, 80 p. p., Lwów (Tjumeń). Skraba Stanisław, 31 p. artyl., Stanisławów (Aszabad). Skwarczyński Józef, 80 p. p., Podkamień (Boguczar, gub. woroneżska). Smolak Konstanty, 35 p. obr. kraj., Nastasów, ranny (Serdobsk). Smilarz Ludwik, 55 p. p. Smulski Albin, 20 p. obr. kraj., Nadorożna (28 szpital we Włodzimierzu). Sniczek Wawrzyniec, 15 p. p., Łaskowce (Barnauł). Sobota Michał, 80 p. p., Żelechów W. (Serbia). Sokołowski Edward, 55 p. p., Kozłów (Wjaźma). Solski Andrzej, 80 p. p., Łany Niemieckie (Serbia). Stadnik Andrzej, 15 p. p., Magdalówka (5 szpital w Moskwie). Stadnik Piotr, 80 p. p., Dobrotwór (Symbirsk). Staniszowski Michał, 54 p. p., Popowice (Ust'-Kamenogorsk). Starczewski Maryan, 55 p. p., Herbutów (Tomsk). Starosielec Józef, 55 p. p., Sniatyn (Omsk). Staszczyk Stanisław, 55 p. p. Staszczyszyn Stanisław, 55 p. p., Wymysłówka (Omsk). Stocki Michał, 55 p. p. Stoffel Władysław, 80 p. p., Łapajówka (Orenburg). Strzelbicki Jan, 35 p. obr. kraj., Romanówka, ranny (Serdobsk). Strzelecki Piotr, 20 p. obr. kraj., Jazłowiec (Barnauł). Sucharewicz Teodor, 80 p. p., Niwice (Tjumeń). Sudomlak Michał, 80 p. p., Łopatyn (Tomsk). Sukmanowski Aleksander, 80 p. p. (Rosya). Suszko Piotr, 15 p. p., Ostrów (Barnauł). Swarzewski Józef, 15 p. p., Kałaharówka (Barnauł). Swora Michał, 15 p. p., Chodaczków Mały (Lgow). Szawaryn Filip, 15 p. p., Kaczanówka (Tjumeń). Szawaryn Józef, 15 p. p., Kaczanówka (Tjumeń). Szczepański Michał, 80 p. p., Hucisko (8 szpital w Moskwie). Szczur Józef, 35 p. obr. kraj., Wicyń, ranny (Serdobsk). Szczygielski Franciszek, 31 p. artyl., Wołczków (Korsuń). Szczypucha Wojciech, 15 p. p., Ładyczyn (Tjumeń). Szostak Łukasz, 80 p. p., Mikołajów (Symbirsk). Szozda Jan, 7 p. ułanów, Mieczyszczów (Tomsk). Szura Aleksander, 80 p. p., Dubie (Serbia). Szyszka Michał, 17 p. obr. kraj., Stanisławczyk (Bijsk). Śliwa Jan, 15 p. p., Chmieliska (Bijsk). Sliwa Józef, 15 p. p., Chmieliska (Bijsk). Smielski Jan, 15 p. p., Nowosiółka Skałacka (Rosya). Smielski Mikołaj, 15 p. p., Hleszczawa (Tobolsk). Tarnopolski Antoni, 15 p. p., Mogielnica (Rosya). Tkacz Piotr, 35 p. obr. kraj., Snowicz (Aszabad). Tomalik Ignacy, 11 oddział lotniczy, Kozy. Toporowski Stefan, Ochrymowce (Omsk). Troć Jerzy, 55 p. p., ranny (Walujki). Trojan Władysław 80 p. p., Wierzblany (Serbia). Tuczyniewicz Antoni, 15 p. p., Janów (Omsk). Turkiewicz Antoni, 30 p. p., Zamarstynów (Serbia). Tybel Stefan, 30 p. p., Krasów (Serbia). Wajda Mikołaj, 80 p. p., Remizowce (40 szpital w Tule). Warawa Mikołaj, 80 p. p., Grzymałówka (Symbirsk). Wawryszyn Stanisław, 95 p. p., Lisowce, ranny (gub. tomska). Węgielnik Ignacy, 55 p. p. Węgrzynowicz Michał, 55 p. p., Wiśniowczyk, ranny (Birucz, gub. woroneżska). Węgrzynowski Michał, 80 p. p., Czernica (Mariinsk). Werbicki Andrzej, 80 p. p., Podherce (Rosya). Weres Michał, 55 p. p., Hrusiatycze (Bijsk). Wiatrowski Wiktor, 80 p. p., Usznia (Serbia). Wich Hipolit, 55 p. p., Lwów (Barnauł). Wierzbicki Jan, 80 p. p., Olszanka (31 szpital w Niżnym Nowogrodzie). Wierzbicki Kazimierz, 80 p. p., Brody (Tomsk). Wiczyński Jan, 80 p. p., Sassów (Tjumeń). Wilgan Stanisław, 35 p. obr. kraj., Hałuszczyńce (Rosya). Winiarski Jan, 80 p. p., Buda Grodzka (Serbia). Wiszniewski Władysław, 15 p. p., Klebanówka (Lgow). Witek Jakób, 55 p. p. Witomski Bartłomiej, 15 p. p., Dobrowody (Mokszan, gub. penzeńska). Wojnarowski Piotr, 80 p. p., Ponikowica (Aszabad). Wójtowicz Leon, 80 p. p. (Serbia). Wojtyna Józef, 80 p. p., Trościaniec W. (Iwanowo-Woznesiensk). Wowczuk Józef, 20 p. obr. kraj., Ciężów (Barnauł). Woźniak Wojciech, 55 p. p. Wysocki Michał, 20 p. obr. kraj., Pszeniczniki (Barnauł). Zabitowski Piotr, 80 p. p., Kabarowce (Rosya). Zadunajski Jan, 11 bat. saperów, Czarnokoniecka Wola (Rosya). Zagórski Mikołaj, 55 p. p. Zając Andrzej, 35 p. obr. kraj., Krzywki, ranny (10 szpital w Moskwie). Zając Ignacy, 80 p. obr. kraj., Ożydów (Aszabad). Zając Jan, 80 p. obr. kraj., Podbereżce (Aszabad). Zapotocki Andrzej, 80 p. obr. kraj.. Ożydów (Symbirsk). Zaremniak Piotr, 80 p. p., Popowce (17 szpital w Moskwie). Zawiślak Kasper, 95 p. p., Podlesie (Rosya). Zięba Marceli, żandarm, Jaworzno (Pokrów, Rosya). Zmyślny Teodor, 55 p. p., Lubeszka (Bijsk). Żmur Teodor, 80 p. p., Gaje Ditkowskie (Tomsk). Żmurski Kazimierz, 55 p. p. Żółtaniecki Józef, 80 p. p., Busk (Barnauł). Żółtaniecki Michał, 80 p. p., Busk (Tomsk). Żuk Michał, 80 p. p., Milno (Serbia).

W liście strat Nr 178

znajdujemy oprócz nazwisk żołnierzy 32 p. obrony kraj., które wymieniliśmy w jednym z poprzednich numerów „Piasta“, następujące nazwiska polskich żołnierzy:

Zabici:

Ciaputa Jan, 54 p. p., Bęczarka, 1894 (2/4). **Czader Michał**, 54 p. p., Straconka, 1885 (5/4). **Dutko Michał**, 28 p. lszt., Artramowska Wola, 1875. **Dziedzic Jan**, 16 p. obr. kraj., Tłuczań Górna, 1894 (16/4). **Kaszczyszyn Andrzej**, 95 p. p. 6 k. **Ogryzek Jan**, kapral. **Pasierbek Józef**, 54 p. p. 10 k., Łodygowice, 1884 (2/4). **Peloniewicz Piotr**, 1 p. ułanów (5/4).

Ranni:

Adamus Józef, 54 p. p., Batowice. **Dembiński Michał**, 30 p. p. **Haramul Karol**, 8 p. obr. kraj., Krzeszowice. **Jakubczyk Ludwik**, 30 p. p. **Kos Jan**, 30 p. p. **Krzepina Jan**, 30 p. p. **Krzyszek Stanisław**, 54 p. p., Przemyśl. **Luś Piotr**, 1 p. p., Grajów. **Mamica Jakób**, 54 p. p., Bulowice. **Nalepka Józef**, 1 p. p., Wiśnicz, **Ogiegło**, 54 p. p., **Frydrychowice**. **Palla Franciszek**, 8 p. obr. kraj., Ostrów. **Pleterski Michał**, 87 p. p. **Regan Jan**, 30 p. p. **Tokarski**, plut. 9 p. dragonów.

W niewoli:

Bigaj Franciszek, 16 p. obr. kraj., Sanka (Tomsk). Bobecki Antoni (Serbia). Bzowski Kazimierz, 16 p. obrony kraj., Ciężkowice, ranny (18 szpital w Moskwie). **C**hwał Michał, 16 p. obr. kraj., Płaszów (Tomsk). **D**woliński Piotr, 95 p. p. Dzieża Stanisław, 16 p. obr. kraj., Górna Wieś, ranny (Włodzimierz). **F**ejkisz Józef, 31 p. obr. kraj., Straconka, ranny (Berezowka, gub. zabajkalska). **G**anolok Jan, Kamionka Strumiłowa (Serbia). Grabowicki Dominik, ułan, ranny (gub. tulska). Grabowski Maksymilian, ułan, ranny (Serdobsk, gub. tulska). Greczkowski Jan, Podkówka (Rosya). **H**awrylczak Zygmunt Wojciech, 16 p. obr. kraj., Wieliczka, ranny (45 szpital w Rjazaniu). Hernas Jan, 16 p. obrony kraj., Koszarawa, ranny (Lgów, gub. kurska, 30 szpital). **K**lemka Mikołaj, 95 p. p. Konik Wojciech, 95 p. p. Koza Jan, 98 p. p., Wola Dębowiecka, ranny (30 szpital w Niżnym Nowogrodzie). Krok Jakób, 32 p. obr. kraj., Grybów (Tomsk). Krzyżaniak Stanisław (Bijsk, gub. tomska). Kwiczak Jan, 95 p. p. **L**eja Władysław (Rosya). Leśniak Dominik, 16 p. obr. kraj., Głogoczów (Bijsk). Lisowski Stanisław, 95 p. p. Luraniec Franciszek, 16 p. obr. kraj., Sułków (Bijsk). **M**atoga Karol, 16 p. obr. kraj., Zakliczyn, ranny (30 szpital w Lgowie, gub. kurska). Mierzwa Wojciech, 31 p. obr. kraj, Zaczernie (Berezówka). Mucha Franciszek, 16 p. obrony kraj., Regulice, ranny (29 szpital we Włodzimierzu). **O**lszański Stefan (Barnauł, gub. tomska). Ostafin Jan (Moskwa, szpital). **P**awlikowski Stefan, 16 p. obr. kraj., Kraków (Barnauł). Pindel Michał, 31 p. obrony kraj., Stryszów (Tomsk). Pindur Jan, 31 p. obrony kraj., Śląsk (Tomsk). Pustelnik Antoni, 31 p. obr. kraj., Śląsk (Tomsk). **S**eremet Franciszek, 16 p. obr. kraj., Samborek, ranny (30 szpital w Lgowie). Skruch Jakób, 32 p. obrony kraj., Meszna Szlachecka (Tomsk). **Ś**wider Paweł, 32 p. obr. kraj., Wola Zabierzowska (Tomsk). Świerz Franciszek, 32 p. obr. kraj., Biała Wyżnia (Tomsk). **T**racz Piotr, 95 p. p. **W**isełka Jan, 31 p. obr. kraj., Sląsk (Tomsk). Witecy Gustaw, 31 p. obr. kraj., Biała (Tomsk). **Z**iobrowski Józef, 95 p. p. Ziomek Ignacy, 35 p. obr. kraj. Złoczański Józef, 95 p. p.

Uzupełnienia.

W liście strat Nr 15 zamiast Jarek ma być Jasek Jan, 20 p. p., Poręba, 1882, zabity 28/8 1914. Zamiast Lazorczyk ma być Lazarczyk Stanisław, 20 p. p., Wilkowisko, 1888, zabity 27/8 1914. Zamiast Mosar ma być Mosór Ignacy, 20 p. p., Juszczyn, 1886, zabity 27/8 1914. Zamiast Niemec ma być Niemiec Józef, 20 p. p., Jasienna, ranny. Zamiast Nikel ma być Nikiel Andrzej, 20 p. p., Hałcnów, 1879, zabity 27/8 1914.

W liście strat Nr 18 zamiast Józef ma być Jan Tomera, 1 p. artyl., Kobylec, 1889, zabity 5/9 1914.

W liście strat Nr 179

znajdujemy następujące nazwiska polskich żołnierzy:

Zabici:

Baran Mateusz, 36 p. obrony kraj., Kobylany, 1888 (3-10/3). Baryła Wojciech, 40 p. p., Baryczka, 1892 (15-31/3). Bobulski Władysław, 40 p. p., Niedźwiada, 1895 (15-31/3). Bojke Mikołaj, 36 p. obr. kraj. 2 k. Buczek Jan, 40 p. p., Miechocin, 1886 (1-8/4). Bukowski Walenty, 40 p. p. 8 k. (1-8/4). **D**ziało Władysław, 40 p. p., Sadkowa Góra, 1893 (1-8/4). **F**ic Józef, 40 p. p., Gnojnice, 188[illegible] (1-8/4). Florek Wojciech, 36 p. obr. kraj., Stara Wieś, 189[illegible] (3-10/2). **J**akubek Piotr, 40 p. p., Węgry. Jamróz Maciej 40 p. p., Grochowe, 1884 (1-8/4). **K**abaj Jan, 40 p. p., Wojaszówka, 1889 (1-8/4). Kaczynak Paweł, 40 p. p., Węgry, 1889. Kapturkiewicz Józef, 36 p. obr. kraj., Piekiełko, 1892 (3-10/3). Kawycz Roman, 13 p. ułanów. Konkol Michał, 40 p. p., Kielnarowa, 1890 (1-8/4). Krupa Jan, 40 p. p., Borowa, 1883 (1-8/4). Krymski Michał, 40 p. p., Lutcza, 1893 (1-8/4). Kudela Michał, 40 p. p. (1-8/4). Kurczyk Adolf, 40 p. p., Stryj, 1889 (1-8/4). Kuszeg Wojciech, 40 p. p., Szklary (1-8/4). **M**ach Jan, 40 p. p., Węgry, 1889. Magda Piotr, 40 p. p., Ostrowy, 1889 (1-8/4). Magiera Jan, 13 p. ułanów. Majerowicz Franciszek, 36 p. obr. kraj., Pinoskowice, 1882 (3/10/3). Małanczuk Teodor 40 p. p., Powerchów, 1890. **P**awlik Maciej, 40 p. p. (1-8/4). Podłuski Jan, 40 p. p., Kołodziejów, 1887 (15-31/3). **R**udyk Józef, kapral 13 p. ułanów. Rutyna Piotr, 40 p. p., Grębów (15-31/3). **S**aja Wojciech, 40 p. p., Krawce, 1893 (15-31/3). Saja Walenty, 40 p. p., Grębów, 1892 (15-31/3). Siebesta Stanisław, 40 p. p. (15-31/3). Siwiec Antoni, 40 p. p., Komarów, 1891 (1-8/4). Siwik Antoni, 36 p. obrony kraj., Sieniawa, 1894 (3-10/3). Skibka Mikołaj, 36 p. obr kraj., Kraków, 1888 (3-10/3). Skrzypek Ignacy, 40 p. p. Wielowieś, 1894 (1-8/4). Starzak Michał, 40 p. p., Hyżne, 1887 (15-31/3). Strans Daniel, 40 p. p., Dębica, 1894 (1-8/4). Sudoł Walenty, 40 p. p. (1-8/4). Swerczek Rudolf, 40 p. p., 1890 (1-8/4). Szeliga Marcin, 40 p. p., 1887 (15-31/3). Szwed Jan, 40 p. p., Dęba, 1892 (1-8/4). Szydlawski Michał, 40 p. p., Nockowa, 1891 (1-8/4). **T**eśluk Jan, 36 p. obr. kraj., Horodenka, 1882 (3-10/3). **W**acławek Jan, 40 p. p., Węgry, 1888 (1-8/4). Weselski Franciszek, 40 p. p., Węgry, 1887 (1-8/4). Wielgusz Tomasz, 40 p. p., Staniszewskie, 1890 (1-8/4). Winiarski Paweł, 40 p. p., Bóbrka, 1889 (1-8/4). Witowski Jan, 36 p. obr. kr., Poręba Mała, 1893 (3-10/3).

Ranni:

Apostolski Stefan, 40 p. p., Kułaczkowce. Arciszewski Kazimierz, 40 p. p. **B**artyzel Franciszek, 36 p. obrony kraj., Zawoja. Bandura Walenty, 40 p. p., Staroniwa. Bekowski Jan, 40 p. p., Węgry. Belewender Wawrzyniec, 40 p. p. Bełza Michał, 40 p. p., Wola Raniżowska. Berezański Piotr, 36 p. obr. kraj., Husiatyn. Bench Antoni, 40 p. p. Bigos Kazimierz, 40 p. p., Nosówka. Bilecki Mikołaj, 36 p. obr. kraj., Jasieniów Polny. Borek Wojciech, 36 p. obrony kraj., Nowy Sącz. Brzezina Jakób, 36 p. obr. kraj., Swidnik. Bukała Jerzy, 40 p. p., Hyżne. **C**horzępa, 40 p. p., Nienadówka. Chrustowski Mikołaj, 36 p. obr. kraj., Obertyn. Cisło Michał, 40 p. p., Trzeboś. Cisłowicz Józef, 36 p. obr. kraj., Łęki Górne. Czarnecki Józef, 40 p. p., Wola Raniżowska. **D**ąbrowski Adam, 36 p. obr. kraj., Skała. Dembicki Andrzej, 36 p. obr. kraj., Rożanówka. Domerecki Albin, 13 p. ułanów. Dubik Jan, 40 p. p., Krakowiec. Dzał Antoni, 40 p. p., Wysoka. Dziadek Józef, 40 p. p., Dobrzechów. **E**rsteniuk Jan, 8 p. ułanów, Przerośl. **F**astryga Antoni, 36 p. obr. kraj., Obertyn. Florkiewicz Jan, 40 p. p., Pustynia. Fostej Jan, 36 p. obr. kraj., Filipkowce. Frankowicz Jan, 40 p. p., Węgry. **G**abrysz Józef, 36 p. obr. kraj., Krościenko. Gajda Jan, 40 p. p., Dylągówka. Galba Michał, 40 p p. Ganczarz Józef, 40 p. p., Ostrowy Tuszowskie. Gąska Jan, 40 p. p. Gliwa Wojciech, 40 p. p., Drabinianka. Golec Józef, 40 p. p. Golinski Walenty, 36 p. obr.

kraj., Mogilany. Gorczyca Józef, 40 p. p., Godowa. Gruszka Michał, 40 p. p., Jawornik. Gubernat Marcin, 40 p. p., Racławówka. Gwizdak Józef, 40 p. p. Hadała Jan, 40 p. p., Boguchwała. Hajduk Ludwik, 36 p. obr. kraj., Rożnów. Halagaczka Andrzej, 40 p. p. Hałaj Paweł, 40 p. p., Wojaszówka. Hryc Józef, 36 p. obr. kraj., Grzywała. Jachyra Jan, 40 p. p., Padew. Jakubczak Floryan, 40 p. p., Dobrzechów. Jamiec Jan, 40 p. p., Węgry. Janecko Jakób, 40 p. p., Grębów. Jaskółka Józef, 40 p. p., Wysoka. Jawor Józef, 40 p. p., Borówka. Kamiński Jerzy, 40 p. p., Węgry. Kantemir Jan, 36 p. obr. kraj., Krasnostawce. Kazibród Mieczysław, 40 p. p., Gliny Małe. Kępa Antoni, 36 p. obr. kraj., Bochnia. Kiedra Kazimierz, 36 p. obr. kraj., Bolechowice. Kielek Jan, 40 p. p., Zagorczyce. Klasa Jan, 36 p. obr. kraj., Brzezina. Kokoszka Dyonizy, 8 p. ułanów, Bukowina. Kolba Jan, 36 p. obr. kraj., Capowce. Kołodziej Franciszek, 40 p. p., Trzeboś. Kołodziej Stanisław, 40 p. p., Kolbuszowa. Konsur Jan, 40 p. p., Glinik. Koper Stanisław, 40 p. p. Koral Jan, 40 p. p., Łysaków. Koś Józef, 40 p. p., Pułanki. Kowal Mikołaj, 40 p. p., Ulhówek. Kozdrański Józef, 40 p. p., Miłocin. Kozieł Szymon, 40 p. p. Krakowski Andrzej, 40 p. p., Komarów. Krupa Jerzy, 40 p. p., Dziewięcierz. Krzywosocki Jan, 40 p. p., Węgry. Krzywonosiuk Jan, 36 p. obr. kraj., Kołomyja. Kuć Jan, 13 p. ułanów. Kucharski Roman, 40 p. p., Brzeźnica. Kucuk Michał, 40 p. p., Okniany. Kukuczka Jan, 40 p. p., Węgry. Kuplowski Andrzej, 13 p. ułanów. Kurman Włodzimierz, 13 p. ułanów. Kus Michał, 40 p. p., Stobierna. Kusowski Jan, 40 p. p. Kuszmirak Michał, 36 p. obr. kraj., Pniów. Kuzera Paweł, 40 p. p., Lipnica Wielka. Kuzyk Antoni, 13 p. ułanów. Kwiatkowski Maryan, 36 p. obr. kraj. Ląsiadek (może Sąsiadek) Józef, 40 p. p., Chechły. Leljak Piotr, 40 p. p. Ligęza Włodzimierz Kazimierz, 36 p. obr. kraj., Tarnowiec. Litwin Wojciech, 40 p. p., Zabratowka. Łuczyk Piotr, 40 p. p., Horodenka. Madeja Michał, 40 p. p., Mała. Magiera Zygmunt, 36 p. obr. kraj., Solanka. Marcinek Walenty, 40 p. p., Olchowa. Marcinowski Piotr, 36 p. obr. kraj., Zamulińce. Marczyński Józef, 36 p. obr. kraj., Swoszowice. Marszałek Józef, 36 p. obr. kraj., Zakrzówek. Maruszczak Antoni, 36 p. obr. kraj., Wysoczka. Mastalerczyk Jerzy, 40 p. p., Turbia. Mateja Józef, 36 p. obr. kraj., Odrowąż. Matula Marcin, 40 p. p., Mazury. Matuszek Marcin, 40 p. p. Mazur Bronisław, 40 p. p., Rzeczyca Okrągła. Mazur Józef, 40 p. p., Kossowy. Mazurak Michał, 36 p. obr. kraj., Utoropy. Micek Wojciech, 40 p. p., Grębów. Michno Wojciech, 40 p. p., Kraczkowa. Miculik Franciszek, 40 p. p. Micurek Andrzej, 40 p. p. Mikszewski Stanisław, 36 p. obr. kraj., Kozłów. Mitrus Teofil, 40 p. p. Mitura Władysław, 40 p. p., Nisko. Mrozik Jan, 40 p. p. Mul Wojciech, 36 p. obr. kr., Kraków. Myszka Adam, 40 p. p. Nizioł Józef, 40 p. p., Turza. Nowak Jan, 36 p. obr. kraj., Bilsko. Nowak Józef, 40 p. p., Swilcza. Nowak Mikołaj, 36 p. obr. kraj., Drużków Pusty. Nowak Stanisław, 40 p. p., Kraczkowa. Paplużyński Mikołaj, 36 p. obr. kraj., Sniatyn. Paszkowski Stefan, 13 p. ułanów. Pecharski Władysław, 40 p. p., Wojkowice. Petro Józef, 40 p. p. Piekarczyk Karol, 36 p. obr. kraj., powiat oświęcimski. Pięta Józef, 40 p. p., Stałe. Piwowar Franciszek, 36 p. obr. kraj., Skawinka. Piwowar Stefan, 40 p. p., Piwniczna. Piwowarski Michał, 36 p. obrony kraj., Kraków. Plecinoga Władysław, 40 p. p., Wielowieś. Popecki Jan, 40 p. p. Popiołek Jan. Popowicz Dymitr, 40 p. p., Głęboka. Prałowicz Wojciech, 40 p. p. Pszenica Jan, 40 p. p., Węgry. Pukas Piotr, 40 p. p. Pyś Józef, Rakowa, Chwałowice. Rajtok Stanisław, 40 p. p., Węgry. 40 p. czy Jan, 40 p. p., Czajkowa. Remez Michał, 13 p. ułanów. Reptyk Michał, 40 p. p., Czerhanówka. Róg Stanisław, 40 p. p. Rogus Jan, 36 p. obr. kraj., Kozia Wola. Rokosz Adam, 40 p. p., Skrzyszów. Rubacha Jan, 36 p. obr. kraj., Wola Przemykowska. Rudnik Paweł, 13 p. ułanów. Ryznar Jan, 36 p. obr. kraj., Bugaj. Sadłoń Marcin, 36 p. obrony kraj., Cięcina. Sepek Henryk, 36 p. obr. kraj., Krzyszów. Serafin Piotr, 40 p. p., Węgry. Seremet Józef, 36 p. obr. kraj., Wola Radłowska. Siemień Sebastyan, 36 p. obr. kr., Rząska. Siołkowski Karol, 13 p. ułanów. Skiba Paweł, 40 p. p., Gnojnice. Słaby Stanisław, 36 p. obr. kraj., Klimkówka. Słonina Walenty, 36 p. obr. kraj., Bogdanówka. Słowiak Jan, 36 p. obr. kraj., Sól. Stazkiewicz Hilary, 40 p. p., Stary Sambor. Stochla Jan, 40 p. p., Chmielnik. Stronczek Józef, 40 p. p. Sudoł Jan, 40 p. p. Snrowiec Stanisław, 40 p. p., powiat mielecki. Symowski Józef, 40 p. p., Jaworów. Szczęsny Andrzej, 40 p. p., powiat tarnobrzeski. Szczur Walenty, 40 p. p., Rzeszów. Szelega Piotr, 36 p. obr. kraj., Rożanówka. Szelest Jan, 40 p. p., Zbydniów. Szeremeta Stefan, 36 p. obr. kraj. Szerszeń Jan, 40 p. p., Gawryłowa. Szkryk Jan, 40 p. p. Szosa Jan, 40 p. p. Szotecki Franciszek, 40 p. p., Stobierna. Sztaba Michał, 13 p. ułanów. Szymberski Floryan, 40 p. p., Mielec. Szymek Jan, 40 p. p., Węgry. Śliwa Józef, 36 p. obr. kraj., Boguszowa. Swiatek Jan, 40 p. p., Miechocin. Swiniuk Antoni, 40 p. p., Sambor. Tęcza Jan, 40 p. p., Lipnica. Tokarczyk Jan, 36 p. obr. kraj., Piwniczna. Tokarski Antoni, 40 p. p., Styków. Tomeczek Józef, 40 p. p. Trusz Teodor, 40 p. p., Hujcze. Turek Piotr, 40 p. p., Siedlanka. Tylka Władysław, 36 p. obr. kraj., Rogoźnik. Wanatowicz Edward, 40 p. p., Mielec. Warzocha Jakób, 40 p. p., Staniszewskie. Wasylczuk Jan, 36 p. obr. kraj. Węgiel Kazimierz, 36 p. obr. kraj., Kobylany. Węgrzyn Jan, 36 p. obr. kraj., Szalowa. Węgrzynowicz Feliks, 40 p. p. Werbowski Jan, 40 p. p. Wesołowicz Andrzej, 40 p. p., Siedlce. Wiasek Mikołaj, 36 p. obr. kraj., Żucharowce. Widuch Antoni, 40 p. p., Dąbrowa. Więch Jan, 40 p. p. Wilk Błażej, 40 p. p. Winiarz Antoni, 40 p. p. Włodarczyk Józef, 36 p. obr. kraj., Gruszów Mały. Wogrzyn Michał, 13 p. ułanów. Wójcik Franciszek, 36 p. obr. kraj., Czorsztyn. Wójtowicz Jan, 36 p. obr. kraj., Męcina. Worczak Jan, 40 p. p., Rzeszów. Wotowicz Stanisław, 40 p. p., Trzęsówka. Wysoczański Wojciech, 13 p. ułanów. Wyszywaniuk Jerzy, 36 p. obr. kraj., Iwanowce. Zaczyk Wojciech, 40 p. p., Frycowa. Zamostny Michał, 36 p. obrony kraj., Wierzchniakowce. Zieliński Franciszek, 40 p. p., Węgry. Ziola Wojciech, 36 p. obr. kraj., Majdan Górny. Zyryk Marcin, 36 p. obr. kraj., Cięcina. Zyta Wojciech, 40 p. p.

W niewoli z 40 pułku piechoty:

Adamiak Władysław, Rzeszów (Korsuń). Andrusik Jan, Węgry. Anton Józef, Wola Chorzelowska. Babula Antoni, Kłębów (Korsuń). Babula Ludwik, Brzyście, ranny (Tomsk). Bachurz Andrzej, Bratkowice (Wjatka). Baczyński Kazimierz, Budziwój (Wjatka). Bajor Michał, Ocieka (Wjatka). Barabasz Onufry, Chlebiczyn Leśny (Wjatka). Barącz Piotr, Poręby Dymarskie, ranny (Wjatka). Baran Józef, Siedliska (Tjumeń). Baranowski Emil, Dąbrowica. Barna Stefan, Wróblik Królewski (Wjatka). Bartkowicz Stanisław, Dąbrówka Wisłocka. Bartoszek Karol, Zalesie Gorzyckie, ranny (Serdobsk, gub. saratowska). Bartowicz Antoni, Zagorzyce (Borysoglebsk, gub. tambowska). Baryński Jan, Tyczyn, ranny (36 szpital w Kałudze). Bas Łukasz, Biała, pow. rzeszowski. Bator Andrzej, pow. rzeszowski (Wjatka). Beroś Jan, Trzebownisko (Tjumeń). Bernat Jan Chmielów. Białek Jan.

Wola Gołego (Wjatka). Bielat Franciszek, Dulcza Mała. Biela Jan, Wola Gołego. Bielecki Czesław, Kolbuszowa (Tomsk). Bieleń Józef, Kłapkówka (Tjumeń). Bielenda Jakób, Stobierna (Tjumeń). Bieniek Jan, Skowierzyn. Biernak Stefan, Sokolniki (Tjumeń). Blicharczyk Józef, Jamnica (Tjumeń). Bliźniak Mikołaj, Kuty Stare. Brzyski Jan, Połomyja (Tjumeń). Bogdan Jan, Rzemień (Tjumeń). Bogdan Stanisław, Podgrodzie (Borysoglebsk). Bogusa Jan, Węgry. Borowiec Józef, Boguchwała. Bródka Józef, Wólka Turebska (Orenburg). Bubka Piotr, Stampina (Korsuń). Buchaj Jan, Nowiny (1 szpital w Moskwie). Budek Jan, Wola Otałęska (Tjumeń). Burdzy Stanisław, Krawce. Burek Władysław, Grodzisko, ranny (szpital w Moskwie). Bury Franciszek, Przedmieście Czudeckie (28 szpital we Włodzimierzu). Bury Ludwik, Nowa Wieś, ranny (57 lazaret w Tambowie). Byczek Antoni, Dąbrowica (Wjatka). Bździkot Jan, Wola Raniżowska (Wjatka). Cebula Walenty, Stałe, ranny (8 szpital w Moskwie). Chara Stanisław, Sokolniki (Tjumeń). Chciuk Stanisław, Majdan Zbydniowski (Korsuń). Chmiel Tomasz, Borek Wielki, ranny (Tomsk). Chmura Józef, Podole (Korsuń). Chorzempa Jan, Nienadówka (Wjatka). Chorzępa Jan, Turza (Wjatka). Chruściel Wojciech, Poręby Kupińskie (Tjumeń). Ciuba Piotr, Konieczkowa (Tjumeń). Cmiel Walenty, Szkodna. Cranota Franciszek, Wilkowyja, ranny (39 szpital w Tule). Cynar Józef, Zyznów (Wjatka). Czapka Władysław, Jawornik Polski. Czerepak Jan, Sokolniki (Korsuń). Czernecki Józef, Zaleszany (Tjumeń). Czernikowski Adam, Głogów (Korsuń). Czerwiec Marcin, Wola Otałęska (Wjatka). Dec Antoi, Trzeboś (Wjatka). Dec Ludwik, Mazury (Wjatka). Dec Stanisław, Kolbuszowa (Tomsk). Dembowski Walenty, syn Marka, Stobierna (Tjumeń). Dobrowolski Jan, Stasiówka (Wjatka). Drąg Stanisław, Hucisko (Rosya). Drąg Tomasz, Dulcza Wielka (Barnauł, gub. tomska). Drapała Jan, Lipnica. Drozd Tomasz, Zagorzyce (Tjumeń). Dubiel Franciszek, Izbiska (Wjatka). Duduś Marcin, Dąbrowa, powiat Rzeszów (Tjumeń). Dul Jan, Grębów (Tjumeń). Dul Konstanty, Gorzyce (Wjatka). Duma Jakób, Jeziorko (Wjatka). Durnasca Józef, Słowikowa. Dziak Józef, Brzezówka (Korsuń). Dziekan Józef, Wola Mielecka (Kańsk, gub. jenisejska). Dziekan Kazimierz, Rożniaty (Rosya). Dziuba Wawrzyniec, Hadykówka (Wjatka) Dziura Tomasz, Zabratówka. Filip Franciszek, Glinik Dolny (Wjatka). Fitak Michał, Wola Stasiowa. Flis Józef, Mielec (Wjatka). Flisak Antoni, Szklary (1 szpital w Moskwie). Florek Wiktor, Gogolów, ranny (Tomsk). Frankiewicz Adam, Tarnobrzeg (8 szpital w Moskwie). Furman Józef, Żupawa, ranny (Wjatka). Gajdek Wawrzyniec, Boguchwała (Wjatka). Gałek Piotr, Żupawa (Wjatka). Gancarz Jan, Ostrowy Baranowskie (Korsuń). Gancarz Jan, Dulcza Wielka (Korsuń). Gaweł Wojciech, Okonin. Gawlak Jakób, Górki, ranny (28 szpital we Włodzimierzu). Gembala Teodor, Żabna. Godek Szymon, Brzeziny (Tjumoń). Gołąb Józef, Witkowice (Wjatka). Gorczyca Adam, Rzeczyca Długa (Tjumeń). Gorczyca Mateusz, Wola Rzeczycka (Orenburg). Górski Jan, Żabno (Tjumeń). Gorlach Józef, Złotniki, chory (szpital w Omsku). Gracz Jan, Trześń (Ust'-Kamenogorsk, gub. semipałatińska). Grdeń Andrzej, Błędowa. Grębosz Gustaw, Przecław (Bijsk). Gul Józef, Mochowiec (Korsuń). Hara Alojzy, Wola Turebska (Tjumeń). Hardziński Władysław, Radomyśl. Harnowski Juliusz, Węgry. Huszek Jan. Jachyra Piotr, Kolbuszowa Dolna (Wjatka). Jagodowski Jakób, Wiśniowa, ranny (Tjumeń). Jajko Walenty, Mokrzyszów (Tjumeń). Jakóbek Józef, Borek Wielki (Tomsk). Jakubczak Władysław, Dobrzechów, ranny (Jalutorowsk). Jamioł Piotr, Białka (Tjumeń). Jamroś Piotr, Werynia (Kungur, gub. permska). Janeczko Stanisław, Jeziorko (Wjatka). Janowski Stanisław, Antoniów (Wjatka). Janusz Jan, Lutcza (Wjatka). Januszewski Stanisław, Wiśniowa, ranny (30 szpital w Niżnym Nowogrodzie). Jarosz Michał, Żyznów, ranny (28 szpital we Włodzimierzu). Jarosz Szymon, Malawa (Wjatka). Jasek Ludwik, Gnojnice, ranny (Jalutorowsk). Jaskóła Piotr, Mokrzyszów. Jastrząb Jan, Jasionka (Wjatka). Jędziniak Piotr, Glinik Górny (Tjumeń). Jezioro Michał, Paszczyna (Kańsk. gub. jenisejska). Juchno Tomasz, Nockowa (Orenburg). Jur Jerzy, Lubienie. Kabala Jan, Metycze Szlacheckie. Kaczmarski Piotr, Bonarówka (Barnauł). Kallaus Ludwik, Rzeszów (Wjatka). Karaś Piotr, Wylów (Wjatka). Kasak Andrzej, Grębów. Karaś Jan, Wylów (Korsuń). Kędzior Józef. Kiełb Władysław, Chrząstów (Tjumeń). Kiełbasa Ludwik powiat mielecki (Tjumeń). Kij Stanisław, Przyłęk (Korsuń). Kipa Michał, Niedźwiada (Wjatka). Kiwior Stanisław, Gliny Małe (Niżny Nowogród). Klausner Leon, Łukawiec. Klein Jerzy, Raniżów (Wjatka). Klimek Wojciech, Godowa (Tjumeń). Klimek Franciszek, Godowa (Meleńki, gub. włodzimierska). Kłoda Andrzej, Hyżne (Tjumeń). Klubek Stanisław, Kolbuszowa (szpital w Omsku). Kobylański Jan, Niezwiska. Kobylski Stanisław, Kolbuszowa (szpital w Omsku) Kobylański Jan, Niezwiska. Kobylski Stanisław, Kolbuszowa Koczwara Tomasz, Jastkowice (Wjatka). Kogut Wojciech Błonie (Wjatka). Kolb Józef, Tuszów. Kołodziej Stefan, Żupawa (17 szpital w Moskwie). Kołodziej Józef, Antoniów Komada Tomasz. Wielowieś (1 szpital w Moskwie). Kopała Jan, Niedźwiada (Wjatka). Kopiński Franciszek, Mała (Ufa, gub. tambowska). Kopylcior Marcin, Markówka. Korpanty Józef, Mielec (Tjumeń). Kosiorowski Jan, Poręby Dyn., ranny (28 szpital we Włodzimierzu). Kowalski Jan, Grębów, ranny (8 szpital w Moskwie). Kowalski Jan, Mała, ranny (44 szpital w Rjazaniu). Kozek Wojciech, Nagoszyn Kozek Józef, Zagorzyce. Kozieł Józef, Cygany (Ust'-Kamenogorsk). Krajewski Józef, Werynia. Kret Franciszek, Staromieście (Wjatka). Krężel Stanisław, Partynia. Królikowski Andrzej, Niedźwiada (Korsuń). Kruczek Wojciech, Broniszów (Wjatka). Krupa Jan, 8 k., Borowa (Tjumeń). Książek Józef, Baranowsko (Ust'-Kamenogorsk). Książek Stanisław, Mała (Wjatka). Kubas Franciszek, Baryczka (1 szpital w Moskwie). Kubik Franciszek, Przyłęk, ranny (63 szpital w Woroneżu). Kubis Marcin, Kolbuszowa Dolna (Korsuń) Kucia Józef, Sokołów (Tjumeń). Kugiel Antoni Stanisław Podgórze (Orenburg). Kujda Stanisław, Szkodna (Tjumeń) Kurcz Stanisław, Pustynia (Korsuń). Kuryluk Stefan, ranny (36 szpital w Kałudze). Kurzawa Jan, Wola Otałęska, ranny (Tjumeń). Kusibab Wit., Paszczyna (Korsuń). Kut Władysław, Tropie. Kwaśnik Wojciech, Rusinów (Wjatka). Kyś Jan, Hucina. Lachcik Jan, Mrowla (Korsuń). Lasek Michał, Partynia (Korsuń). Lechocki Andrzej, Węgry. Leśniak Józef, Gawłuszowice (Korsuń). Leśniowski Jan, Wojsław Leszczyński Tomasz, Rzeszów (Wjatka). Lewicki Wojciech, Majdan (Tjumeń). Lewicki Adam, Brzostowa Góra (Ust'-Kamenogorsk). Lipczyński Mieczysław, Tarnobrzeg (Tjumeń). Lis Antoni, Zarównice (Tjumeń). Lis Karol, Tatarów. Lis Paweł, Gorzyce. Lisowicz Piotr, Matysówka (Rosya). Łaba Jan, Charzewice (Berezowka, gubernia zabajkalska). Łaba Józef, Charzewice (Wjatka). Łas Stefan, Surowa (Korsuń). Łyczko Jan, Wysoka, ranny (39 szpital w Kałudze). Łyszczarz Jan, Godowa (Wjatka). Mac Henryk, Zarzecze.

Dalszy ciąg wykazu poległych i rannych podamy w następnym numerze „Piasta“.

Skład doskonałych maszyn do szycia



Rowerów drogowych i wyścigowych
Patefonów i płyt
Części składowych do maszyn
Latarki karbidowe i elektryczne

Sprzedaż na spłaty lub za gotówkę z opustem

Józef Kukulski w Jaśle
ul. Kościuszki.

Aby nie zostać kaleką na całe życie.

Jeżeli komu zrobiła się gula czyli wypęk w pachwinie czyli słabiźnie lub na podbrzuszu, a może już opadło mu w dół, i jeżeli go boli lub nie boli i nie dokucza — to jednak musi zaraz sprowadzić sobie bandaż — to się człowiek uratuje i będzie mógł bezpiecznie żyć i pracować zdrowo, zaraz i na stare lata. Zamawiając bandaż, należy przysłać miarę nitką lub w centimetrach przez biodra w około ciała, opisać z której strony, wiek i zajęcie swoje. Cena bandażu jest kor. 5, 6 i 7, z angielskiemi zaś sprężynami i pelotami gumowymi cena kor. 10, 12, i 14, lecz i wyżej. Wysyła się w pudełku, pocztą, bez napisu, co w środku się znachodzi. 1—0

Fabryka bandaży na przepukliny czyli bruch

N. L. Polaczek w Samborze 18.

„WISŁA"

Ludowe Towarzystwo wzajemn. ubezpieczeń.
Biura Dyrekcyi znajdują się
we Lwowie, przy ul. Sapiehy L. 9.

„WISŁA" ubezpiecza budynki i ruchomości na wypadek ognia, wypłaca bieżące szkody ogniowe, powstałe u członków. W razie braku miejscowego agenta należy zgłaszać się wprost do Towarzystwa, które pospieszy z wyjaśnieniem. W interesie członków leży, nie zwlekać z zapłatą premii asekuracyjnej i nie narażać się na utratę wynagrodzenia szkody.

Artykuły spożywcze i codziennego zapotrzebowania, węgiel, naftę, oleje maszynowe, nawozy sztuczne, narzędzia i maszyny rolnicze, cement, oternit, papę i t. d. wysyła tylko hurtownie ze swoich magazynów, lub dostarcza wprost z fabryk

ZWIĄZEK EKONOMICZNY
KÓŁEK ROLNICZYCH WE LWOWIE
stow. zar. z ogr. por.
Organ handlowy Zarządu Głównego Towarzystwa Kółek Rolniczych, z siedzibą obecnie
w Bielsku (Bielitz), Zunfthausgasse 1,
Cenniki na każde żądanie.

76 „Pieśni Legionów Polskich"
1914—1915

z melodyami, zebrał Zbyszko W. Mroczek.

Do nabycia we wszystkich księgarniach, Ligach Kobiet i Ekspozyturach N. K. N. **Cena I-go zeszytu 80 hal.,** z przesyłką 10 hal. (poleconą 35 hal. drożej), wysyła po otrzymaniu przekazem. Skład główny: **Z. Mroczek, Kraków, ul. Czysta 11.** 1—2

Dr Józef Sternberg

powrócił do Mielca
i ordynuje, jak dawniej, w swoim domu
w Mielcu, przy ul. Pańskiej.

Ważne dla włościan i Kółek rolniczych!

Najlepszej jakości ⚒ **morawską**

DACHÓWKĘ

CIĄGNIONĄ LUB TŁOCZONĄ

jakoteż **węgle krajowe i górnośląskie** oraz **koks** wysyła do Galicyi firma

JÓZEF BLATT

W KRAKOWIE, UL. DIETLOWSKA 92.

Żądajcie cen na dachówkę kartką korespondencyjną.

Dla naszych żołnierzy w polu!

Najstosowniejszy podarek na „Gwiazdkę"

„Biblioteczka polskiego żołnierza".

I. Serya:

„Ojcze nasz polskiego żołnierza".
„Ks. Józef Poniatowski".
„Pieśni religijne i narodowe".
„Dookoła wojny". 1—3
„Pan Pasek w Danii".

II. Serya w druku.

Każda serya t. j. pięć broszurek razem: 75 hal; z dodatkiem
„Kalendarzyka żołnierskiego" 1 kor.
„Kalendarzyk żołnierski" 30 hal.

Zamówienia przyjmują wszystkie Księgarnie katolickie w Krakowie i na prowincyi, oraz Koła Ligi Kobiet N. K. N. Skład główny: Księgarnia Gebethnera i Sp. w Krakowie.

Odpowiedzialny redaktor: Józef Rączkowski. Wydawca: Ludowe Towarzystwo Wydawnicze.
Czcionkami drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10, pod zarządem L. K. Górskiego.